DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 277. Sobota, 2 (14) Grudnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w roku przyszłym będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;—półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać **DZIENNIK** pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Rozkaz do zarządu cywilnego.—Przymusowa sprzedaż dóbr w kraju zach.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—Warszawa. — Przegląd polityczny.—Wiadomości telegraficzne. —J. C. W. W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz.—Zaręczyny Najdostojniejszych osób.—Bibljografja. — Gazeta *Wiest* o operze włoskiej.— Muchametrachin Junusow.— Sprzedaż fantów przez licytację.— Dochód na drogach żel.—Przedstawienie niemieckie. — Wypadek. — Kursa monet. — Nabożeństwo żałobne za spoczyw. w Bogu metropolitę Filareta.—Śmiertelność w Petersburgu.—Austrja. Kwestja chorwacka.—P. Crivelli; prześladowanie księży. — Francja. Rozprawy w ciele prawodawczem.— Żądanie interpelacji. — Ciało prawodawcze. — Prusy. Izba deputowanych. —Deputowani szlezwiccy; p. Magnus.—Włochy. Zielona księga. —Rozprawy w izbie deputowanych.—Kwestja rzymska.— Korespondencje ze Lwowa, Paryża i Neapolu.—O współczesnem położeniu pieniężnego i bankowego systemu w Rosji. (I; c. d.).

FEJLETON.— Teatra Warszawskie.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.— Doktór-homeopata, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Grudnia.

N. 14. ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego w Królestwie Polskiem.

Warszawa 22 Listopada (4 Grudnia) 1867 r.

I. Z ROZPORZĄDZENIA JENERAŁ-FELDMARSZAŁKA NAMIESTNIKA W KRÓLESTWIE.

Mianowani:—Spadły z etatu Sekretarz Referent b. Rady Stanu Królestwa Polskiego, Zygmunt *Zaborowski*, Naczelnym Sekretarzem IX Departamentu Rządzącego Senatu;—Prokurator przy Sądzie Kryminalnym w Warszawie, Aleksander *Jabłoński*, czasowo pełniącym obowiązki Pomocnika Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu.

Zaliczony:—Spadły z etatu Radca Najwyższej Izby Obrachunkowej, Radca Kolegjalny *Darewski*, do Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, nadetatowo, od 1-go Sierpnia 1867 r.

II. Z ROZPORZĄDZENIA KOMITETU URZĄDZAJĄCEGO.

Mianowani: — Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym w Płocku, Adam *Zalewski*, Sędzią tegoż Sądu;—Właściciel dóbr Dąbrowa, Bolesław *Szerszeński*, Sędzią Pokoju w m. Radomsku; — Właściciel dóbr Chojnowo, Teodor *Chełchowski*, Sędzią Pokoju w m. Przasnyszu;—Właściciel dóbr Mociejewice, Piotr *Wędrychowski*, i Właściciel dóbr Kuchary, Franciszek *Rzewuski*, Sędziami Pokoju w m. Proszowicach;—Urzędnik zniesionej Komisji Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego, Hrabia Tomasz *Łubieński*, Obrońcą przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu;— Kandydat Prawa b. Naczelny Sekretarz IX Departamentu Rządzącego Senatu, czasowo pełniący obowiązki Pomocnika Naczelnego Prokuratora IX Departamentu, Roman *Wierzchlejski*, Adwokatem przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego;—Sędzia Trybunału p. o. Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie, Asesor Kolegjalny Seweryn *Bonar*, Sędzią Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego;—Podprokurator przy Sądzie Policji Poprawczej w Lublinie, Jan *Malinowski*, Sędzią Trybunału Cywilnego w Siedlcach;— Sędzia Trybunału Cywilnego w Siedlcach, Radca Dworu Justyn *Kuczyński*, Prokuratorem Królewskim przy tymże Trybunale; — Właściciel dóbr Zagórowa, Ludwik *Katerle*, Sędzią Pokoju w m. Miechowie.

Uwolnieni na własne żądanie: — Sędzia Pokoju w m. Kazimierzu, Kazimierz *Wydrychiewicz*; — Sędzia Pokoju w m. Tykocinie, Adam *Rostworowski*; — Sędzia Pokoju w m. Końskie, Teodor *Karwicki*; — Sędzia Sądu Apelacyjnego Królestwa, Radca Dworu Tadeusz *Charchowski*; Sędzia Pokoju w m. Łomży, Jan *Mleczko*.

III. Z ROZPORZĄDZENIA KOMISJI RZĄDOWEJ SPRAWIEDLIWOŚCI.

Mianowani:—Podprokurator Sądu Policji Poprawczej w Płocku, Jan *Swidwiński*, Podprokuratorem

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Najważniejszą i najświeższą nowiną teatralną, obchodzącą niezmiernie publiczność tutejszą, jest wiadomość, podana już wczoraj w „Dniewniku,” którą tu w przekładzie podajemy: „Czytelnikom naszym wiadomo już było, że do składu tutejszej opery włoskiej miał przybyć p. Tasca, znany tenor di forza. Niestety! zachorował on i w skutek operacji w gardle, jakiej poddać się musiał, nie może przybyć do Warszawy w oznaczonym terminie. Na jego miejsce zaangażowany został p. Ferenzi, znany śpiewak teatrów: Wiedeńskiego i Berlińskiego. Wystąpi on po raz pierwszy 20 grudnia (1 stycznia) w Hugonotach, razem z paniami Hebe i Carracciolo.— Repertuar opery włoskiej na Styczeń został już ułożony i nieomieszkamy zakomunikować go publiczności, która tak mocno zajmuje się operą włoską w tym sezonie. Nadmieniamy przytem, że koncert, jaki artyści włoscy mają dać na korzyść ubogich zostających pod opieką Warszawskiego towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nie 19 (31) grudnia, jak donoszono poprzednio, lecz 9 (21) grudnia w sobotę, w przyszłym tugodniu.”

Przytoczywszy te ważne i najświeższe wiadomości, dotyczące opery włoskiej, powiemy, że obecny jej personel, doznaje wciąż najświetniejszego przyjęcia. Panna Artôt zawsze jest bożyszczem publiczności i gromadzi do sal teatru tłumy nienasyconych słuchaczy. Ostatnie przedstawienie „Fausta” było nowym tryumfem znakomitej śpiewaczki i nieporównanego Mefistofelesa, chociaż i p. Corsi śpiewa zazwyczaj trudną partję Fausta, z wielkiem powodzeniem a nawet i p. Moragas, którego głos wzmocnił się widocznie podczas następnych przedstawień Cyrulika, tu również bardzo korzystnie odśpiewał i wykonał razem scenę konania. Arja przy kołowrotku i scena z klejnotami i prześliczny obraz przy oknie olśnionem blaskiem zorzy, teraz jak zawsze zachwyciły publiczność a pannie Artôt zjednały prawdziwą owację.

Obecnie artyści włoscy przedstawić mają z kolei repertuaru „Mojżesza.” Wiemy już z przeszłorocznych przedstawień tej opery, którąby raczej oratorjum wokalno - instrumentalnem nazwać można, jak pięknie wykonane były główne partje męzkie przez pp. Bossi, Rotę i Corsi. W tym sezonie zamiast pp. Vanziny i Sandriny, ujrzemy pannę Hasselmans i panią Rota, w żeńskiem personlu; przybędzie więc jeszcze Mojżeszowi powab nowości, zawsze podniecający widzów.

Słyszeliśmy obiegającą pogłoskę, jakoby z panną Artôt w Trawiacie, miał śpiewać partję tenorową Alfreda, p. Filleborn. Miało to nastąpić w skutek tak ciągłej pracy p. Corsi, który wykonywaniem ogromnych ról w Otellu, Fauście i we wszystkich dotąd przedstawionych operach z wyjątkiem jednej „Córki Regimentu”, utrudnił się widocznie. Jeżeli ta pogłoska się sprawdzi, publiczność tutejsza z wielką ciekawością i uczuciem chluby pospieszy na Trawiatę, w której, obok sławnej primadonny włoskiej ukaże się pierwszy ulubiony tenor warszawski Najwięcej jednak zyskałby na tem p. Filleborn, któremu takie wystąpienie z znakomitą artystką nadałoby nowy tytuł i zjednało rozgłos po za granicą nawet. Możeby to nawet wpłynęło stanowczo na świetność dobrej karjery młodego i pełnego talentu śpiewaka i wyprowadziło go z skromnych ram dotychczasowej działalności na obszerniejsze pola... zasiane tysiącami franków i suwerenów!

Balet nasz, zawsze odznaczający się, pracuje wiele w tej porze. Oprócz pierwszej baleriny, która i ostatnim razem podczas przedstawienia Roberta Djabła, uwiodła wraz z nim i wszystkich widzów w sławnej scenie „uwodzenia,” — oprócz p. Kowalskiej, drugiej tancerki z talentu i wyrobienia, która w ciągu ostatnich tygodni zjednała sobie należne uznanie publiczności, wykonawszy prześlicznie zaimprowizowaną prawie, bo w kilka godzin wyuczoną rolę w „Hrabinie d'Egmont,” — widzimy nie mały postęp w młodszych również tancerkach. Zawsze jednak utrzymujemy, dawniej już wyrażone zdanie, iż dla warszawskiej sceny, byłoby daleko korzystniej a i oszczędniej dla skarbu, gdyby zastąpiono wielkie, przez cały wieczór

przy Sądzie Kryminalnym w Płocku;—Podprokurator Sądu Policji Poprawczej w Kielcach, Józef *Obrompalski*, Podprokuratorem przy Sądzie Kryminalnym w Kielcach;—Asesor Sądu Policji Poprawczej w Płocku, Aleksander *Siedlecki*, Podprokuratorem przy tymże Sądzie; — Asesor Sądu Policji Poprawczej w Kielcach, August *Jasiński*, Podprokuratorem przy tymże Sądzie;—były Pisarz Sądu Pokoju w Radomiu, Antoni *Nynkowski*, Podsędkiem Sądu Pokoju w Kazimierzu; — Pisarz Sądu Pokoju w Garwolinie, Aleksander *Spiessbach*, Podsędkiem tegoż Sądu; — Pisarz Sądu Pokoju w Łukowie, Karol *Tomasiewicz*, Podsędkiem Sądu Pokoju w Ostrołęce; — Podpisarz Sądu Pokoju w Kielcach, Karol *Filipski*, Asesorem Sądu Policji Poprawczej w Kielcach;—Kandydat Prawa, Aplikant Sądowy, Stanisław *Dobkiewicz*, Pisarzem Sądu Pokoju w Chołmie;—Obrońca Sądowy przy Sądzie Pokoju w Lublinie, Aleksandor *Domański*, Rejentem Okręgowym w Krasnymstawie;—zostający na praktyce w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku, Teofil *Gecewicz*, Rejentem Okręgowym w Makowie.

Przeniesiony:—Podsędek Sądu Pokoju w Kaźmierzu, Aleksander *Bieliński*, na takiż sam Urząd na Pradze.

Uwolnieni:—Podsędek Sądu Pokoju w Garwolinie, Władysław *Gudnicki*,—na własne żądanie dla słabości zdrowia; — i Pisarz Sądu Pokoju w Szydłowcu, Edward *Tchórzewski*,—dla słabości zdrowia.

Zmarły wykreślony z list:—Prokurator przy Trybunale w Siedlcach, Antoni *Kossowicz*.

Jenerał-Feldmarszałek
Namiestnik w Królestwie, (podp.) Hr. *Berg*.

Przymusowa sprzedaż dóbr w kraju zachodnim. — W Najwyższym rozkazie z dnia 10 grudnia 1865 roku, ogłoszonym w ukazie rządzącego senatu z dnia 31 grudnia tegoż roku, między innemi postanowiono, że gdyby niektóre z ulegających na mocy tego Najwyższego rozkazu obowiązkowej sprzedaży lub zamianie dobra w zachodnim kraju nie były sprzedane lub zamienione w zakreślonym dwuletnim terminie, więc po upływie tego terminu takowe dobra mają być oszacowane w sposób przepisany dla szacowania dóbr rządowych, obecnie sprzedawanych w zachodnich gubernjach, a następnie wystawione na publiczną licytację na rzecz właścicieli, która poczynać się ma od sumy szacunkowej z zachowaniem przepisów, objętych w art. 22, 23, 24 i 25 Najwyżej zatwierdzonego w dniu 5 marca 1864 r. postanowienia o ułatwieniach kupna dóbr w zachodnich gubernjach. W razie zaś bezskuteczności licytacji, pomienione dobra mają być zajmowane na skarb w sumie szacunkowej, przy wyznaczeniu z tej sumy na rzecz byłych właścicieli 5% rocznego dochodu. W wykonaniu tej Najwyższej woli, jenerał-gubernatorowie północno i południowo-zachodnich gubernji rozesłali ogłoszenia o dobrach ulegających przymusowej sprzedaży z licytacji, w razie jeżeli nie będą sprzedane do 10 grudnia 1867 r. przez samych właścicieli. Tymczasem, co do sposobu sprzedaży tych dóbr z licytacji, ministerstwo dóbr rządowych, za porozumieniem się z miejscowymi jenerał-gubernatorami, przedstawiło swe wnioski komitetowi ministrów. Po rozpatrzeniu tego przedstawienia, komitet uchwalił następujące w tej mierze przepisy: 1) Po upłynieniu 10 grudnia 1867 r. dwuletniego terminu, zakreślonego dla dobrowolnej sprzedaży położonych w zachodnim kraju dóbr tych właścicieli, dla których takowa sprzedaż, na mocy Najwyższego polecenia 10 grudnia 1865 r. jest obowiązkową, wszelkie pozostałe nie sprzedane takie dobra wystawione być mają od stycznia 1868 roku na publiczną licytację, podług sporządzonych inwentarzy i taksacji, o czem zarządzoną być ma powtórna publikacja w miesiącu grudniu 1867 r., z wykazaniem, jakie mianowicie dobra i kiedy będą licytowane, oraz z wyszczególnieniem wszelkich wiadomości dotyczących sprzedawanych dóbr. 2) Ulegające takiej sprzedaży dobra pozostają od 10 grudnia 1867 roku do daty oddania ich nabywcom, w zawiadywaniu dotychczasowych właścicieli, pod dozorem miejscowych pośredników polubownych i policji, aby właściciele nie mogli zmniejszyć wartości dóbr przez usunięcie należących do tychże ruchomości, jako to: inwentarzy, narzędzi gospodarskich i wszystkiego wniesionego do opisu i szacunku dóbr, tudzież przez sprzedaż lasu na wyrąb albo budowli na rozebranie, i tym podobne rozporządzenia. 3) Przy wprowadzeniu nabywcy w posiadanie dóbr sporządzony być ma za podpisem obecnych osób akt, poświadczający, że wszystko wyszczególnione w inwentarzu i oszacowaniu oddanem zostało całkowicie, a gdyby co brakowało, lub okazało się uszkodzonem, w takim razie wartość szacunkowa brakujących przedmiotów, niemniej obliczone zmniejszenie wartości uszkodzonych, potrącone zostaną z sumy szacunkowej. 4) Publiczna licytacja, stosownie do polecenia 10 grudnia 1865 r., odbywać się ma na zasadzie art. 22, 23, 24 i 25 Najwyżej zatwierdzonego pod dniem 5 marca 1864 r. postanowienia o ułatwieniach kupna dóbr w zachodnich gubernjach, z zastrzeżeniem wszakże, że dobra, które na licytacji będą nabyte za cenę szacunkową, a które wierzyciele, mający prawo nabywać dobra w zachodnim kraju, nie zgodzą się zatrzymać podług taksy, nie będą wystawione na powtórną licytację, a pozostaną własnością skarbu, stosownie do polecenia 10 grudnia, do dalszego rozporządzenia. 5) Na sprzedaż wystawiane być mają tylko grunta pozostałe po wydzielonych włościanom; a pożyczka wykupowa za grunta włościańskie oddaną zostanie właścicielowi, w razie zaś ciążących na dobrach długów obróconą będzie na pokrycie takowych. 6) Jeżeli nie sprzedane na licytacji dobra zastawione są w zakładzie kredytowym, ten ostatni mocen jest żądać powtórnej licytacji, na której dobra te przysądzane być mają podającemu najwyższą cenę, na zasadzie ogólnych przepisów przedaży dóbr za długi, chociażby cena ta niższą była od szacunkowej i nie pokrywała całkowicie należności zakładu kredytowego. Podobnież żądać mogą powtórnej licytacji wierzyciele, którym dobra są zastawione, w razie jeżeli na pierwszej licytacji podaną będzie suma nie pokrywająca całkowitego długu zastawnego i jeżeli wierzyciele nie zgodzą się zatrzymać dobra na własność, albo nie mają prawa nabywania dóbr. 7) Powyższe przepisy nie rozciągają się: *a*) do dóbr, jakkolwiek należących do osób wydalonych z kraju, ale będących w dożywotnim posiadaniu ich krewnych, skoro tylko dobra te oddane zostały w dożywocie przed 10 grudnia 1865 r., na mocy urzędowych aktów; i *b*) do dóbr po-jezuickich, o których mają być wydane oddzielne przepisy. Na protokóle komitetu zapadła 21 października 1867 r. własnoręczna Jego Cesarskiej Mości decyzja: „*Wykonać*". (*Siew. Pocz.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Grudnia.

O konferencji już przestały zupełnie mówić dzienniki, uważając ją za zupełnie zaniechaną. Zamieszczone w włoskiej księdze zielonej, depesze wymienione w tym przedmiocie z rządem francuzkim, nie zawierają nic nowego, potwierdzają tylko zdanie, że Włochy wcale nie były skłonne do bezwarunkowego przystania na konferencję. Rozprawy w izbach włoskich, których teraz dzienniki podają szczegółowszy rozbiór, wskazują, że kiedy lewica parlamentu przeciwną jest wszelkim układom z Francją, prawa strona ubolewa nad rozdwojeniem pomiędzy dwoma bratniemi narodami.

Według dzienników wiedeńskich, rząd austrjacki zamierza zaproponować stolicy apostolskiej zamiast konkordatu, nowy traktat oparty na uchwalonem przez wiedeńską radę państwa prawie wyznaniowem. Wątpić można, aby kurja rzymska, przy obecnem usposobieniu w skutku oświadczeń p. Rouhera, dobrowolnie przystała na propozycje austrjackie.

Rozprawy w ciele prawodawczem francuzkiem z powodu interpelacji dotyczącej Niemiec, podczas których p. Olivier zarzucał rządowi, że pierwotnie żądając ustąpienia Landau, Rasztadu i Pfalcu w zamian za przystanie na przekształcenie Niemiec, ograniczył się na wycofaniu wojsk pruskich z Luksemburgu, — skończyły się na przejściu do porządku dziennego, poczem doszło do burzliwych sprzeczek z powodu zarzucanego prasie francuzkiej, sprzedawania się zagranicznym gabinetom.

W Stanach Zjednoczonych usiłują poprawić stan finansów różnemi sposobami. Ministerstwo wojny zmniejszyło liczbę wojska do minimum, a radykaliści żądają ciągle, aby dług państwa spłacony został papierami.

Państwo chińskie zagrożone zostało wewnątrz i zewnątrz. W okolicach Pekinu wybuchło powstanie a władca Nepalu zamierza wkroczyć do podwładnego Chinom Tybetu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 11 grudnia.* Dzisiejszy *Tageblatt* donosi, że na ostatniem posiedzeniu rady ministerjalnej postanowiono, zaproponować w Rzymie, zamiast konkordatu, zawarcie nowego traktatu, który ma być sformułowany na zasadzie nowych przepisów prawnych w przedmiocie stosunków pomiędzy wyznaniami i zgodnie z teraźniejszemi prawami zasadniczemi. (*WolffsT. B.*)

* *Belgrad, 10 grudnia.* Mikołaj Ristics, członek sądu kasacyjnego, został mianowany, jak powiadają, ajentem dyplomatycznym Serbji w Konstantynopolu.—Wykonanie projektu budowy drogi żelaznej pomiędzy Basiaczem a Belgradem, nie powiodło się z powodu niedostatecznej gwarancji ze strony rządu serbskiego. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 10 grudnia.* Pogłoski o dymisji radcy dworu Friedländera, sekretarza gabinetu książęcego, pozbawione są wszelkiej zasady. Przeciwnie, został on mianowany szefem gabinetu książęcego. (*Tamże.*)

* *Trjest, 10 grudnia.* Władca Nepalu zamierza wkroczyć do Tybetu, albowiem poselstwo posłane przez niego do Pekinu, doznało złego przyjęcia.—W prowincjach sąsiadujących z Pekinem wybuchł rokosz. Powstańcy idą na stolicę i znajdują się już na brzegu wielkiego kanału. (*Tamże.*)

* *Paryż, 10 grudnia.* Depesza margr. de Moustier do barona Malaret, o której mówi *Opinione*, nie istnieje wcale. Anglja zgadza się na konferencję przygotowawczą, w której wezmą udział posłowie akredytowani w Paryżu. (*Die Presse.*)

* *Londyn, 10 grudnia.* W kilku miastach Irlandji odbyły się demonstracje na cześć powieszonych fenienów, w których wzięli udział księża. Na procesji odbytej w Dublinie, widziano dziesięciu żołnierzy z 86-go pułku linjowego. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Bern, 9 grudnia.* Dziś zebrała się rada narodowa. P. Kajser zainterpelował rząd w przedmiocie konferencji. Zganił on radę związkową za przyjęcie zaproszenia Francji. Po wyjaśnieniach wypowiedzianych przez p. Dubs, p. Kajser cofnął swoją interpelację. (*Tamże.*)

* *Berlin, 11 grudnia.* Na posiedzeniu izby deputowanych przyjęto projekt uregulowania etatu na r. 1867 dla nowych prowincij, z wyjątkiem Frankfurtu. Wniosek Miquela co do złożenia rachunków dotyczących podziału wydatków został odrzucony. Wzięto potem pod obrady konwencję zawartą z księztwem Waldeck. Bunsen popierał wnioski komisji o zatwierdzenie tych układów i wynurzył nadzieję, że Waldeck zostanie wkrótce wcielony do Prus. Bismarck wyrzekł: Małe państwa ścieśnione są zbytecznie obecnemi wymaganiami obrony krajowej. Wcielenie ich przyniosłoby dla Prus straty finansowe, a sprzymierzeńców nabawiłoby obawy o ich samoistność poręczoną ustawą związkową. Zarzut, jakoby przez ta pozbawiano ojczyzny, jest niesłuszny. Mieszkańcy Waldecku zatrzymają zaszczytną nazwę niem-

---

trwające baleta, któtkiemi divertissementami, których liczba zwiększana ciągle, odświeżyłoby i przedstawienie i smak publiczności, znużonej już jednemi tańcami. Zresztą, przy zmniejszonym w takim razie personelu choreograficznym, możnaby za to lepiej wynagradzać utalentowane tancerki. Publiczność niestraciłaby nic na tem, bo wszakże nie ilość — lecz dobór personelu stanowią o powodzeniu sztuki.

Na scenie Rozmaitości, ciągłe ożywienie. Nowe komedje, wodewile lub farsy, jawią się tam często, — rozumie się, że repertuar odświeżany z taką starannością, musi zajmować i gromadzić chętnych widzów. Ale i ograne już nawet, mniej więcej, byle dobre komedje, sprowadzają do teatru Rozmaitości licznych amatorów. „Rodzina Benoitonów" doznaje ciągłego powodzenia, a na ostatniem przebudzeniu „Lwa przebudzonego" i „Fortepjanu Berty," publiczność nie miała dosyć oklasków na wyrażenie zapału, jakim przejęła ją wyborna, znakomita gra p. Żółkowskiego w pierwszej, a pani Bakałowiczowej w drugiej sztuce. Przed paru dniami zdarzyło się nam znowu widzieć w „Pamiętnikach Szatana" p. Jejde, zastępującego w roli Antoniego lokaja, niezapomnianego artystę p. Panczykowskiego. P. Jejde, ma niezaprzeczoną zdolność do ról komicznych — starał się on odtworzyć sumiennie i gorliwie sytuacje swej roli, lecz żałujemy, że nie przejął się bardziej wzorem zostawionym mu przez sławnego poprzednika, którego zastąpić zupełnie ani w tej ani w żadnej roli, niepodobna prawie.

Dzisiaj—na scenie Wielkiego teatru prawdziwa uroczystość— albowiem po długiej nieobecności ukaże się publiczności, w roli Giboyera, znakomity jej ulubieniec, p. Królikowski. Mniemamy, że kasa teatru zamknie się wcześnie na to tak sympatyczne przedstawienie.

Al.

ców. Nie mamy powodu do pielęgnowania innego patrjotyzmu oprócz niemieckiego. Wyższe względy polityczne nie dozwalają zmniejszać liczby istniejących obecnie monarchów. Pożądanem byłoby odrzucenie drugiego wniosku komisji. W dalszym ciągu rozpraw Bismarck zaprotestował przeciwko twierdzeniu, jakoby małe państwa w związku północnym nie mogły egzystować, i dodał, że ustawa związkowa zaręczyła za ich egzystencję. Co zaś do skarg o powiększenie ciężarów dla Prus przez ów traktat z księztwem Waldeck, Bismarck odezwał się, że taką ofiarę wynagrodzi podniesiony dla Prns szacunek za granicą. Bismarck wspomniał w końcu, że otrzymał z Caraccas list od 2,000 niemców, witających radośnie opiekę związku północnego i nową flagę. Przy głosowaniu zatwierdzono konwencję, wniosek zaś o wcielenie księztwa Waldeck odrzucono. — *Prov. Corr.* donosi: Posiedzenia rady związkowej zamknięte zostały wczoraj przez p. Bismarcka. Rada związkowo-celna, w której wezmą także udział państwa południowe, zbierze się w styczniu pod prezydencją Bismarcka. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 11 grudnia. Dresd. Jour.* ogłosił depeszę saską co do zaproszenia na konferencję. Treść jej, powtórzona jednozgodnie przez niektóre gazety niezgadza się w kilku punktach z tekstem, a mianowicie w oryginale brakuje ostatniego zdania tej depeszy podanej przez inne gazety, co do wzmianki o bezskuteczności konferencji. Z sensu okazuje się, że gazety mają słnszność. (*Tamże*).

* *Sztutgard, 11 grudnia.* Izba deputowanych wykreśliła z etatu posad poselskich za granicą, etat posła we Włoszech. Na oświadczenie Holdera, że przez przystąpienie do związku północnego poselstwa byłyby zupełnie zbyteczne, Vanbüler odpowiedział, że rozwiązałby każdą izbę, któraby domagała się przystąpienia do związku północnego. (*Tamże*).

* *Monachjum, 11 grudnia.* W sferach dobrze zawiadomionych zaprzeczają stanowczo wiadomości podanej przez niektóre gazety, jakoby na odbytej tu konferencji militarnej, powzięte zostało mocne postanowienie, ażeby w razie wojny z Francją, stanąć jednozgodnie po stronie Prus; wiadomość ta jest całkiem bezzasadną dla tej prostej przyczyny, że nie miano na konferencji żadnego powodu do roztrząsania podobnej kwestji. (*Tamże.*)

---

* (Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz) przybył, jak donoszą *Mosk. Wied.*, 24-go listopada, o północy, do Moskwy.—Tegoż dnia przybył tamże naczelny prokurator najświętszego synodu i minister oświaty narodowej, hrabia D. A. Tołstoj. Taż gazeta ogłasza ceremonjał przeniesienia zwłok spoczywającego w Bogu najprzewielebniejszego Filareta, metropolity moskiewskiego i kołomeńskiego, z monasteru Czudowskiego na miejsce, gdzie mają być one złożone do grobu w ławrze Troicko-Sergjewskiej.

* (Zaręczyny Najdostojniejszych Osób). *Petersburg, 6 grudnia.* Córka Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajewnej, Księżniczka Eugenja Leuchtenbergska Księżniczka Romanowska (urodzona w r. 1845), zaręczoną została z Księciem Aleksandrem Olderburgskim (urodzonym w r. 1844), synem Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Piotra Oldenburgskiego. *(Nordd. A. Z.)*

---

* (Bibliografia.) *Słownik polsko-ruski administracyjny i sądowy, ułożony przez p. Dubrowskiego, czł. k. akademji nauk. Warszawa. Nakładem W. Istomina księgarza. T. I in 16 mo maj. str. XV, 328.*) Znowu przychodzi powiedzieć nam słów kilka o przysłudze pożytecznej pod względem wydawnictwa, jaką nam świeżo przyniósł tutejszy obywatel W. Istomin, ogłosiwszy drukiem słownik polsko-ruski administracyjny i sądowy, ułożony przez członka c. akademji nauk p. Dubrowskiego. Jest to już wtóre, znacznie powiększone i stosownie do wymagań obecnych dopełnione wydanie, w formacie dogodnym, za nader przystępną cenę. Oprócz słownika odpowiednego tytułowi, mieści to dzieło na końcu spis imion własnych oraz miast i rzek królestwa polskiego, abecadłowym porządkiem wydrukowany. Nadto, aby zaspokoić tych, którzyby sądzili, że w tej książce znajdują się tylko pomoce do odszukiwania wyrazów, znawcom samego języka polskiego, dodajemy, iż przy końcu mieści się spis słownikarski, pod skromną nazwą skorowidza wyrazów ruskich, zawierających się w tem pożytecznem dziełku. Przy każdym z tych wyrazów położona tylko liczba stronnicy, aby przez to zmniejszyć objętość zbyteczną książki, i uczynić ją tym sposobem nietylko polsko-ruskim, ale zarazem i rusko-polskim słownikiem, czego wszakże sam tytuł, w skromnych zawarty ramach, nie wskazuje. Słownik wydany p. W. Istomina o wiele jest pod względem filologicznym lepszy od innych, które się dotąd ukazały, i nic dziwnego, gdyż o ile wiemy, do I-go wydania udzielał swej pomocy literackiej b. sekretarz wtedy stanu przy ogólnem zebraniu senatu JW. M. Pawliszczew, do drugiego zaś r. s. Hube i r. r. s. Jewecki. Nie dość jest cieszyć się, że wydawca małą naznaczył cenę, ale należy go pochwalić, że pospieszył z wydaniem książki w obecnych potrzebach, o których tak mówi przemowa: „Zupełne przekształce-„nie prawie wszystkich zarządów w królestwie pol-„skiem, wywołało znaczne tu powiększenie liczby ru-„skich urzędników, dla których było potrzebnem ob-„znajomienie się z wyrazami prawnemi i administra-„cyjnemi, używanemi w języku polskim; a upowsze-„chnienie w królestwie polskiem urzędowej korespon-„dencji w języku ruskim uczyniło niezbędnem dla u-„rzędników polskich znajomość tychże wyrazów po „rusku”... „Postanowiłem więc przystąpić do wyda-„nia słownika, który, zawierając w sobie najwięcej „w użyciu będące, w różnych gałęziach prawa i ad-„ministracji, specjalne słowa i wyrażenia mógłby słu-„żyć za przewodnika dla urzędników tak rosjan, jako polaków.” Słownik ten, jako podręcznik nietylko dla urzędujących, ale i dla wszystkich innych osób mających interesa rozliczne, nader jest pożytecznym. Dodajemy, iż słownik ten sprzedaje się u nakładcy w domu Grodzickiego, w składzie ksiąg W. Istomina, oraz we wszystkich księgarniach po cenie rsr. 1.

* (Gazeta *Wiest'* o operze włoskiej). Debiut pani Giovanonni i p. Fancelli na scenie petersburgskiej, 25 listopada (7 grudnia), podczas przedstawienia „Ernaniego,“ miał, podług gazety *Wiest'*, świetne powodzenie. „Powołanie pani Giovannoni do Petersburga wyrównywa—powiada między innemi *Wiest'*—awansowi na wyższą posadę, na którą talent debiutantki zasługuje ze wszech miar. Jeżeli pani Trebelli reprezentuje muzykę w operze w rodzaju „Cyrulika Sewilskiego“, to pani Giovannoni jest głównie śpiewaczką tragiczną, która jest bardzo na swojem miejscu w dramatach muzykalnych repertuaru włoskiego.” Dalej gazeta *Wiest'* mówi o tenorze Fancelli, że „głos jego sięga do górnego B, o jedną nutę niżej *ut diez* Tamberlika, oraz oświadcza, że należał on zeszłej zimy do składu „warszawskiej trupy włoskiej“. Takie twierdzenia *Wiesti* nie są zupełnie dokładne, najpierw dla tego, że nuta B. nie istnieje w metodzie ani włoskiej, ani niemieckiej, gdzie jest tylko nuta *si bemol* (albo *ais*), lecz i ta niższą jest od *ut diez'a* nie o jedną nutę, lecz o trzy, czyli o półtora tonu; powtóre, p. Fancelli nietylko zeszłej zimy, ale nawet nigdy nie występował w Warszawie. Jeżeli zdanie recenzenta *Wiesti* o śpiewaku Mario w „Cyruliku Sewilskim“ jest również dokładne, jak wiadomość o Fancellim, który nie był nigdy w Warszawie, w takim razie pozwolimy sobie wątpić o pochwałach nie szczędzonych dla Mario, zwłaszcza, że wszystkie inne gazety petersburgskie twierdzą jednozgodnie, że debiut tego pierw-zorzędnego niegdyś śpiewaka był więcej niż wątpliwy.

* (Muchametrachin Junusow). Dziś, po czterodniowym tu pobycie wyjechał w dalszą podróż do Niemiec, Francji, i Anglji, członek kazańskiej mahometańskiej deputacji, składającej Najjaśniejszemu Panu życzenia z powodu szczęśliwie spełzłego w Paryżu zamachu, Muchametrachim Iskakowicz Junusow, syn radcy handlowego, dziedzicznego poczesnego obywatela, kawalera i kupca pierwszej kazańskiej gildy. Z młodym podróżnikiem, lat 21 liczącym, jedzie jako duchowny Ibrahim Abdullin, jako towarzysz Sadik Muchamet, wszyscy w narodowych kostiumach, doktór polak-warszawianin, oraz niższa służba. Ojciec jego jest pierwszym reprezentantem plemienia tatarskiego w Rosji; w dziedzictwie po pięciu pokoleniach jest właścicielem licznych posiadłości i przemysłowych zakładów w Kazaniu i okolicy i prowadzi obszerny handel azjatycki. Majątek rodziny tej, wynosi obecnie około pietnastu milionów rubli srebrem. Okoliczność tę notujemy, jako nowy dowód, że wyznawcy Koranu, ruscy poddani, pragną poznać oświatę i cywilizację XIX wieku. Ф.

* (Sprzedaż fantów przez licytację). Urządzona przez komitet podczas zabawy w parku łazienkowskim, a następnie zaś w ogrodzie Saskim loterja fantowa na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, nie została dotychczas ukończoną; pomiędzy zaś fantami niewygranemi znajduje się najważniejszy, to jest powóz nabyty za 700 rsr. Z powodu niemożności dalszego prowadzenia tej loterji, komitet, za zezwoleniem JW. Hrabiego Namiestnika królestwa, postanowił dopełnić publiczne sprawdzenie tak biletów, jako też numerów fantów znajdujących się w kołach loteryjnych, a następnie fanty pozostałe sprzedać przez publiczną licytację na rzecz dotkniętych powodzią. Sprawdzenie to będzie miało miejsce w dniu 3 (15) b. m. o godzinie 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej — i o ile nie zostanie ukończonem, przeciągnie się do dnia następnego, to jest 4 (16) b. m. O dniu, w którym będzie miała miejsce licytacja, oddzielne nastąpi obwieszczenie.

* (Porównanie dochodu za miesiąc listopad r. b.). a) *na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 55,096 k. 99	rs. 63,623 k. 66
z przewozu tow.	„ 133,128 „ 80½	„ 139,360 „ 58
różne dochody	„ 11,187 „ 60	„ 9,228 „ 82
razem	rs. 199,413 k. 39½	rs. 212,213 k. 06

w r. 1867 więcej o rs. 12,799 k. 66½.

Od początku stycznia do końca listopada 1867 r. dochód wynosi	rs. 2,222,216 k. 44½
W roku 1866 w tym samym czasie dochód wynosił . . .	„ 1,971,774 k. 30½
zatem w roku 1867 więcej o	rs. 250,442 k. 14

b) *na drodze żelaznej warszawsko-bydgowskiej*:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 13,408 k. 37	rs. 14,202 k. 89
z przewozu tow.	„ 33,800 „ 81½	„ 36,294 „ 00
różne dochody	„ 10,360 „ 41	„ 7,168 „ 66
razem	rs. 57,569 k. 59½	rs. 57,665 k. 55

w r. 1867 więcej o rs. 95 k. 95½.

Od początku stycznia do końca listopada 1867 r. dochód wynosi	rs. 484,470 k. 59
W roku 1866 w tym samym czasie dochód wynosił	„ 442,852 k. 58
zatem w roku 1867 więcej o	rs. 42,018 k. 01

* (Przedstawienie niemieckie). W domu pod N. 2253 w sali urządzonej przez Lewka Humana, odbywnć się będą dla ludności starozakonnej tutejszej, przedstawienia złożone z deklamacij i pieśni w języku niemieckim. Część dochodu z tych przedstawień, a mianowicie po ½ kop. od każdych 10 kop. ofiarowaną została na ochronę Mikołajewską dzieci żołnierskich.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, pod N. 1456 przy ulicy Sliskiej, w mieszkaniu starozakonnego Jonasza Herszberga, w zamkniętej stancji w czasie nieobecności domowników, od palącego się ognia w piecu, zatliły się dwa łóżka z pościelą, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców domu ugaszony został, nie zrządziwszy prawie żadnej szkody.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

	wczoraj	*dziś*
Za talar	rsr. 1 kop. 8½	rsr. 1 kop. 8½.
Za frank	„ „ — „ 29	„ „ — „ 29.
Za złoty reń.	„ — „ 61½	„ „ — „ 61½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu metropolitę Filareta). *Mosk. Wied.* piszą: Dnia 25 listopada (7 grudnia), w monasterze Czudowskim, po liturgji św., którą celebrował, w asystencji duchowieństwa, najprzewielebniejszy Arsenjusz, metropolita kijowski i halicki, odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu metropolitę Filareta. Przed ukończeniem liturgji św., rektor moskiewskiej akademji duchownej, protoprezbiter A. W. Gorski, miał pełną myśli i uczucia mowę, w której dał obraz pełnego chwały i zasług życia zmarłego metropolity. Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w refektarzu klasztornym; wszyscy przebywający w Moskwie hierarchowie ubrani byli pontyfikalnie, w liczbie siedmiu, pomiędzy którymi znajdował się także arcybiskup Eugenjusz, członek moskiewskiego kantoru synodalnego, który utracił zwrok i który jest o pięć lat starszy od zmarłego metropolity. Liczne duchowieństwo, tak zakonne jak i świeckie, otaczało trumnę, biorąc udział w nabożeństwie żałobnem. Na tej smutnej uroczystości znajdował się Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, który przybył umyślnie z Petersburga dla oddania tej ostatniej czci znakomitemu hierarchowi. Liturgja św. i nabożeństwo żałobne trwały od godziny 9-ej z rana prawie do wpół do 2-ej po południu. Po ukończeniu nabożeństwa, wikarjusze djecezji moskiewskiej zaprosili wszystkie obecne duchowieństwo i znakomitsze osoby z miasta na modły za umarłych i na obiad w sali, gdzie odbywa się święcenie olejów świętych, przy cerkwi Dwunastu Apostołów, w Kremlu. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, w towarzystwie jenerał-gubernatora moskiewskiego, księcia Wł. A. Dołgorukowa, oraz przybyłego do Moskwy z Jego Cesarską Wysokością jenerał-adjutanta hrabiego B. A. Perowskiego i naczelnego prokuratora synodu, sekretarza stanu, hrabiego

D. A. Tołstoja, znajdował się w sali święcenia olejów świętych na modłach za umarłych, odprawionych przez najprzewielebniejszego Arsenjusza. Podczas tych modłów, protoprezbiter cerkwi św. Mikołaja Objawionego, przy ulicy Arbat, S. J. Ziernow, miał mowę pogrzebową, w której uczcił należycie pamięć opłakiwanego przez kościół ruski arcypasterza. Nadzwyczajne tłumy ludności zgromadziły się w Kremlu. Ażeby jak największa ile możności liczba osób, które chciały pożegnać zwłoki, zdołała zadosyć uczynić temu życzeniu, trumna pozostała niezakrytą do następnego rana, i prawosławni czciciele arcypasterza nie przestawali gromadzić się w monasterze Czudowskim do późnej nocy. Wieczorem, najprzewielebniejszy metropolita Arsenjusz i biskup Leonid odprawili nabożeństwo żałobne, na którem znajdował się także Jego Cesarska Wysokość. Po nabożeństwie żałobnem, najprzewielebniejszy metropolita wynurzył Jego Cesarskiej Wysokości, w imieniu całego duchowieństwa wdzięczność za gorliwość w oddaniu czci tak drogiej dla kościoła pamiątce.

* (Śmiertelność w Petersburgu). *St. Pet. Wied.* podają szczegóły zebrane w ostatnim czasie przez komitet statystyczny, dotyczące ludności Petersburga w r. 1866. Względem śmiertelności w stolicy dowiadujemy się, że w roku zeszłym zmarło w ogóle 28,706 osób. Pod tym względem rok 1866 należy do najniepomyślniejszych: w ostatnich pięciu latach w jednym tylko 1865 roku ilość zmarłych była większą i prawie równą jak w roku zeszłym; różnica między tą ostatnią a przecięciową ilością z pięciu lat wynosi 4,930. Zeszłoroczna epidemja zabrała wielką ilość ofiar, wynoszącą przecięciowo 2,392 na miesiąc, 78,6 dziennie. Największa śmiertelność panowała w miesiącu lipcu, w którym przecięciowo umierało przeszło 150 osób dziennie. Epidemja zabrała więcej osób płci mężkiej aniżeli żeńskiej; w ogóle zmarło 17,990 mężczyzn a 10,716 kobiet, tak, że na każdą setkę zmarłych przypada 62,7 mężczyzn, a 37,3 kobiet, czyli na każdą setkę mężczyn przypada tylko 59,6 kobiet. To samo spostrzegać się daje przy porównaniu śmiertelności obojej płci z cyfrą ludności: w ogóle przypada 1 zmarły—z 18,8 mieszkańców; 1 zmarły z 17,6 mężczyzn, a 1 z 21,2 kobiet.

Austrja.

* (Kwestja chorwacka). *Zagrzeb, 10 grudnia.* Baron Hellenbach, zastanawiając się nad dwoma ostatniemi programami stronnictw chorwackich, oświadcza, że kwestja, czy i w jaki sposób Chorwacja ma być reprezentowaną w delegacjach do roztrząsania wspólnych praw Austrji, nie może ulegać wątpliwości w obec stosunku Chorwacji do Węgier, albowiem kwestja ta została już rozwiązaną przez formę dualistyczną Austrji; kto walczy przeciw temu, ten walczy przeciw dualizmowi i staje na gruncie federalistycznym; przez przeniesienie rządu z rąk austrjackich w ręce węgierskie, Chorwacja możejedynie zyskać; władza prawodawcza sejmu chorwackiego zostanie o tyle tylko uszczuplona, i jedność rządu o tyle tylko zmodyfikowana, o ile konieczność tego wymaga; Węgry powinny wyjść po prostu z zasady wspólności rządu, Chorwacja zaś powinna stanąć na stanowisku samoistnej władzy prawodawczej, i w takim razie możebne będą wszelkie ustępstwa. (*Die Presse.*)

* (P. Crivelli.—Prześladowanie księży). Wiadomo, że hrabia Crivelli przeznaczony został przez rząd austrjacki do zastąpienia p. Hübnera na posadzie ambasadora w Rzymie. Opóźniony odjazd tego dyplomaty na miejsce przeznaczenia, wywołał rozmaite domysły. Tymczasem *Debatte* wiedeńska donosi, że powodem tej zwłoki jest ciężka choroba hr. Crivelli.—Nie można nigdy dosyć ustrzedz się przed wiadomościami przesadzonemi. W ostatnich czasach dzienniki doniosły, że w Czechach i Morawji pociągnięto aż 79 księży katolickich do sądowej odpowiedzialności za gwałtowne ich kazania na korzyść konkordatu. Tymczasem, *Gen. Cor.*, po zasięgnięciu wiarogodnych wiadomości z Pragi, redukuje liczbę tę do 3 księży. *(La Fr.)*

Francja.

* (Rozprawy w ciele prawodawczem). *Paryż, 10 grudnia.* Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego, minister stanu Rouher, odpowiadając na interpelację p. Thiersa, oświadczył, że pierwszą bezwątpienia zasadą rządu jest dbanie w sposób szczególny o interesa narodowe, lecz że nie powinien śledzić z zazdrością za wypadkami zewnętrznemi, ani myśleć ciągle o interwenjowaniu dla zapobieżenia takowym. Polityka rządu francuzkiego może być zdefinjowaną w następujący sposób: Energiczne poczucie podtrzymania prawa wszędzie i dopominanie się o poszanowanie dla praw Francji, bez żywienia obawy i z ufnością w siły kraju. Stosując te idee do faktów dokonanych we Włoszech i w Niemczech, p. Rouher zbija zarzut niestałości, wystósowany do polityki rządu. Zaprzecza on, ażeby jedność Włoch dokonaną została za pośrednictwem Francji. Pomimo to, Francja nie ma bynajmniej zamiaru zniweczenia tej jedności. Zaprzecza on podobnej myśli w sposób jak najbardziej stanowczy. Stwierdza on znowu postanowienie zmuszenia do szanowania autonomji państwa kościelnego, uznanej przez konwencję wrześniową. Co się tyczy Niemiec, polityka Francji była polityką umiakowania i spokojności. Rząd przyjmuje szczerze fakta dokonane, o ile jego własne interesa i jego godność nie zostaną narażone.—Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad interpelacją w przedmiocie Włoch i Niemiec. Lanjuinais zarzuca rządowi brak przezorności. Tryb rządu jest zbyt osobisty. Francja może wymódz na sobie poszanowanie dla drażliwości Niemiec, lecz powinna jednocześnie mieć się na baczności, ażeby około jej granic nie rozpostarła się monarchja zaborcza, zdolna zagrozić, jeżeli nie egzystencji, to przynajmniej wolności handlowej Francji. Guéroult wynurza zdziwienie z tego powodu, że Francja, która chciała zaprowadzić w Rzymie swój kodeks cywilny, zamierza zapewnić w własnym kraju prawa obywatelstwa dla *Syllabus'a*. Mówca zaklina rząd, ażeby zaniechał politykę, której konsekwencje mogą się stać zgubnemi. Kerveguen powstaje na jedność włoską. Następuje głosowanie. Przejście do porządku dziennego uchwalone zostaje 231 głosami przeciw 23, poczem Guéroult zwraca się z osobistemi uwagami do Kerveguen'a, który odczytał z mównicy artykuł z dziennika *La Finance*, obejmujący twierdzenie, że pięć wielkich gazet paryzkich przyjmowało sumy pieniężne za danie poparcia polityce zagranicznej. Guéroult protestuje w imieniu prasy przeciw temu twierdzeniu. Kerveguen obstaje za takowem i dodaje wyrazy obraźliwe, na które Guéroult odpowiada groźnem poruszeniem ręki, za co prezes wzywa go do porządku wśród wielkiego oburzenia izby. Ollivier protestuje. Berryer gani Kerveguen'a. *(Nord. i Wolffs T. B.)*

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 10 grudnia.* P. Emil Ollivier ciągnął dalej bez przeszkody swoją mowę, okrywaną oklaskami przez samą tylko lewicę. Po zejściu z trybuny, pp. Juljusz Favre, Ernest Picard i Pelletan podali mu ręce ku wielkiemu zadowoleniu większości i ku wielkiemu zmartwieniu tych czterdziestu sześciu, którzy w p. Ollivier wiele pokładali nadziei. Zauważano, że p. Juljusz Favre zajął miejsce obok p. Emila Ollivier i pozostał przy nim dwadzieścia minut. Nastąpiło zatem zupełne pojednanie. To samo było i w roku 1862. P. Emil Ollivier zajął miejsce na ławach opozycji, którą potem opuścił, głosząc swoją niezależność. Ale najwięcej zadziwia i nieda się objaśnić ta okoliczność, że p. Darimon poszedł za tym przykładem. Opuścił on zajmowane przez siebie krzesło w szeregach większości, posunąwszy się ku lewicy. Zasiadł on obecnie po za p. Belmontet i nie prowadzi już w sali rozmowy z ministrem stanu. *(La Fr.)*

* (Żądanie interpelacji). *Paryż, 10 grudnia.* P. Buffet deputowany, wraz z kilkoma swoimi kolegami, postawił żądanie interpelacji co do stosownej odmiany rozporządzeń dekretu z dnia 19-go stycznia 1867 r., dotyczących prawa o interpelacji. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Izba deputowanych). *Berlin, 9 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się rozprawy ogólne nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Na wniosek Benningsena, ażeby budżet ten włączony został do budżetu związku północno-niemieckiego, hr. Bismarck odpowiedział: Prusy chciały być w dalszym ciągu reprezentowane, albowiem obawiały się, iż prezydencja w związku nie zostanie uznaną. Flaga związkowa została już uznaną, i toż samo mieć będzie miejsce co do prawa ambasady. Powinniśmy powodować się względami należnemi państwom spółzwiązkowym. Poczekamy, aż prawa ambasad, służące rozmaitym państwom, przejdą same przez się do atrybucji związku. Król zobowiązał się już do reprezentowania związku przez ambasadorów; nastąpi to wkrótce. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Deputowani szlezwiccy.— P. Magnus.) Jak to łatwo można było przewidzieć, deputowani Szlezwigu północnego odmówili stanowczo bezwarunkowego złożenia przysięgi konstytucyjnej. Pomimo wezwania prezesa wstrzymali się oni od zajęcia krzeseł w izbie pruskiej. Izba oświadczyła się za ich wykluczeniem i uchwaliła nowe wyborv.— Piszą z Berlina, że p. Magnus, poseł pruski w Meksyku, o którego powrocie do Europy donoszono, nie wróci już na swoją posadę, ale zastąpiony zostanie przez innego ajenta dyplomatycznego, gdyż rząd pruski uważa za rzecz konieczną, ażeby ze względu na interesa handlu niemieckiego, Prusy utrzymały nadal swoją reprezentację w Meksyku. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Zielona księga.) O stosunkach pomiędzy rządami włoskim i francuzkim podczas ostatnich wypadków, złożona obecnie we włoskiej izbie deputowanych zielona księga, obejmuje liczne szczegóły. Dokumenta tej księgi dzielą się na trzy rozdziały, z których pierwszy dotyczy sprawy legjonu antibskiego i stanowi poniekąd wstęp do ostatnich wypadków rzymskich; drugi rozdział obejmuje dokumenta dotyczące tychże wypadków, i nareszcie trzeci rozdział mieści w sobie dokumenta w przedmiocie projektu konferencji. Dowcipne wyrażenie się ministra francuzkiego, którego on użył co do pierwszej z pomienionych spraw, mianowicie co do misji jenerała Dumont: „nie powiadam, ażeby nie miała ona wcale miejsca, lecz zaprzeczam jej," stanowić będzie w każdym razie w świecie dyplomatycznym epokę. W przedmiocie legjonu antibskiego, żółta księga francuzka obejmowała już właściwie szczegóły jaśniejsze od tych, które mieści w sobie zielona księga włoska, w pierwszej bowiem z nich znajdujemy wyraźne przyznanie się do posłania jenerała Dumont dla inspekcji legjonu antibskiego. Pomimo to, rząd włoski upatrywał, jak się zdaje, naruszenie konwencji wrześniowej nie w misji jenerała Dumont, lecz dopiero w posłaniu francuzkiego korpusu ekspedycyjnego do Civita-Vecchia, jak się to okazuje z depeszy włoskiej z 14-go października. Wiadomo atoli, że to ostatnie twierdzenie nie jest całkiem zasadne. Depesze o wypadkach na terytorium rzymskiem nie mieszczą w sobie wszystkiego tego, coby można w tym względzie powiedzieć, zwłaszcza co do powodów, które skłoniły rząd włoski do wycofania swych wojsk z terytorium papiezkiego, pomimo iż gabinet florencki tłómaczył poprzednio przekroczenie przez siebie granicy tą okolicznością, że wojska francuzkie wylądowały w Civita-Vecchia. Depesze dotyczące projektu konferencji, nie obejmują nic nowego, lecz świadczą o tem, jak mało rząd włoski był skłonnym do bezwarunkowego zgodzenia się na ten projekt, który został obecnie, jak się zdaje, zaniechany, jakkolwiek nie mamy jeszcze w tym względzie zawiadomienia urzędowego. *(Nordd. A. Z.)*

* (Rozprawy w izbie deputowanych). *Florencja, 10 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, deputowany Villa wymotywował interpelację w kwestji rzymskiej. Mówca zapytuje, jakie to są środki moralne, których rząd chce użyć dla osiągnięcia Rzymu, jakie ma zaufanie do konferencji i co spodziewa się uzyskać od kurji rzymskiej. Ponieważ władza świecka papieża i Włochy nie dadzą się z sobą pogodzić, przeto Aspromonte i Mentana będą zawsze od czasu do czasu powtarzać się. Czego się nareszcie spodziewać można od rządu francuzkiego, który wyrzekł swoje „nigdy"! Z tymi, którzy lżą Włochy i monarchę włoskiego i lekceważą ich najświętsze prawa, nie można prowadzić układów. Mówca gani w końcu w wyrażeniach energicznych aresztowanie Garibaldego. Deputowany Civinini broni ministerstwa. Wynurza on przekonanie, że w obecnem położeniu rzeczy, należy usunąć kwestję rzymską na bok i poświęcić się w zupełności reorganizacji finansów państwa. Mówca oświadcza, że zastanowić się należy nad tem, że inne mocarstwa katolickie mają także prawa do Rzymu, którym nie można zaprzeczyć bezwzględnie. *(Wolffs T. B.)*

* (Kwestja rzymska.) *Nord* pisze: Na posiedzeniu włoskiej izby deputowanych, odbytem 9-go b. m.: p. Sella zaproponował, ażeby uchwalono porządek dzienny, potwierdzający program narodowy: „Rzym stolicą Włoch." Propozycja ta ma tem większą doniosłość, że pochodzi od deputowanego ze stronnictwa umiarkowanego, i przytem od byłego ministra, który należał nawet, jeżeli się nie mylimy, do składu gabinetu, który zawarł konwencję wrześniową. Propozycja ta została wprawdzie odrzuconą przez izbę, lecz tylko większością 201 głosów przeciw 176. Po tej uchwale, sformułowane zostały liczne interpelacje, które były wszystkie ożywione uczuciami bardzo nieprzyjacielskiemi dla Francji. Okazuje się ztąd, że stosunki pomiędzy Włochami i Francją mogą stać się groźnemi, pomimo usiłowań pojednawczych ze strony rządu włoskiego.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 10 grudnia.

Uwięzienia.—Czujność policji.—Kurenda. — Telegram *Dz. Lwow.*

Przed kilku dniami uwięziono kilku z królestwa przybyłych. Powód tego uwięzienia jest dotąd zagad-

ką. Zaczynają także pomału żandarmi odstawiać do urzędów powiatowych odwiedzających Galicję przedstawicieli wygnanej polski. Policja wyższa coś zwietrzyła, zaczyna się obawiać i podwaja widocznie czynność emigrantom, nawet takim, którzy z gotowemi planami wzmocnienia i rozszerzani Austrji do Galicji przybyli, odsyła tam zkąd przyszli zachowując wszelkie formy etykiety konstytucyjnej.

Tutejszy konsystorz łaciński rozesłał niedawno kurendę, z której co ważniejsze przytaczam ustępy dosłownie.

„Doszło do naszej wiadomości, że lud wiejski, zwłaszcza na pograniczu rosyjskiem zamieszkały, ostatniemi czasy *liczniej* udaje się do słynnego *niegdyś* Poczajowa, bierze tam udział w nabożeństwach shyzmatyckich i *nawet wodę, której cudowną moc uzdrawiającą przypisuje* ztamtąd przynosi. Jakkolwiek spodziewamy się, że wierni łacińskiego obrządku w tych pielgrzymkach nie uczestniczą, wszelako w obawie, aby i oni nie ulegli *szkodliwemu wpływowi* czujemy się w obowiązku polecić WW. HH. plebanom szczególniejszą czujność pod tym względem mianowicie w parafjach bliżej granicy położonych”....

„Lud wierny powinien mieć to przekonanie, że tylko kościół katolicki jest prawdziwie Chrystusowym... *że tylko w tym kościele cuda są możebne*”...

Wielki przeto ciąży na kapłanach naszych obowiązek oświecania prostaczków w *pomienionym kierunku*, była to w rozmowach *poufnych*, bądź też gdzie tego zachodzi potrzeba w naukach publicznych z wszelką wszakże... *roztropnością*.

Dziennik lwowski obdarzył nas dziś ciekawym telegramem:

„Wpływ węgrów na sfery rządowe w Wiedniu ostatecznie upadł. W kołach wojskowych rozwinięto silną agitację przeciw węgrom.” *δ*.

Paryż, 5 grudnia (*).

Langiewicz.—Konferencja.— Rozprawy.— Drożyzna.—Pan Haussmann.—P. Benazet.—Wieść z Anglji.

Langiewicz otrzymał pozwolenie osiedlenia się w Galicji. W Wiedniu, znajomi nie poznawali go, tak się zestarzał pośród swych kłopotów o sprawę narodową.

Kwestja wschodnia, czyni konferencję potrzebniejszą, niż kwestja rzymska. Francuzi cofają się do Civita-Vecchia, a Garibaldi znów puszczony został na Kaprerę.

Margrabia Moustier bardzo jest zadowolniony ze swej wymowy, a jeżeli wice-hrabia Laguerronnière był zmuszony milczyć w senacie, to i p. Rouher nie trjumfował.

Podczas wystawy teatra podwyższyły cenę miejsc, a teraz nie myślą jej zniżać; w ogóle drożyzna pozostała taka sama.

P. Haussmann nie bierze dymisji. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu pokoju, co do akcyzy.

P. Benaret dyrektor domu gry w Baden, nie długo przeżył swego wiezbadeńskiego kolegę i umarł także nagle.

Z Londynu donoszą, że teatr królewski na Hydemarket stał się pastwą płomieni.

Manchester Guardian w dniu stracenia fenienów przedał 320,000 numerów i jak się zdaje nie było takiego przykładu w dziennikarstwie.

Paryzki korespondent londyńskiego dziennika *Telegraph*, ma poruczenie komunikować Napoleonowi ciekawe dla niego ustępy z dzienników angielskich. W skutku tego jego korespondencja przyjęta jest przychylnością dla cesarza francuzów.

Dorozkarze londyńscy wrócili do pracy, skoro im obiecano, że nie będą ścigani za spóźnione zapalanie latarń. *K.*

Paryż, 7 grudnia.

Kwestja rzymska w izbach. - Przemysł francuzki.— Meeting francuzki w Londynie.—Plakat — Towarzystwo kredytu ruchomego. - Ksiądz Bauër i jego przyszłe kazanie w pięciu aktach.—Komitet reprezentacyjny.— Orgje w zakładzie św. Kazimierza

Interpelacje w kwestji rzymskiej zostały ukończone; ciało prawodawcze uchwaliło wczoraj, większością 237 głosów przeciw 17-u, niepodległość papieztwa. P. Rouher odniósł zupełny trjumf, lecz ludzie przewidujący powiadają, że uchwała ta oznacza blizką wojnę z Włochami i Prusami. Veuiltot, mgnor Dupanloup i w ogóle klerykalni, nie posiadają się z radości. Nie należy atoli uważać oświadczenia p. Rouhera za Ewangelję; czyż nie powiedział on niedawno, że Juarez nie wejdzie nigdy do Meksyku i że Prusy nie przekroczą nigdy linji Menu? Mowa p. Rouhera została pochwaloną przez p. Thiersa, byłego przeciwnika budowy dróg żelaznych. Mowa ta dowodzi jednej tylko rzeczy, mianowicie, że projekt konferencji został pogrzebany. Jeden z moich przyjaciół zdefinjował tę mowę w taki sposób: jest to kampanja z roku 1823 drugiego cesarstwa.

Przemysł francuzki jest mocno zatrwożony: umowy o obstalunki, które porobione były we Francji przez kupców włoskich, zostały zerwane; z tego powodu fabrykanci francuzcy musieli wydalić znaczną część swych robotników.

Wczoraj odbył się w Londynie, na Cambridge Hall, Newmann Street, licznie nawiedzony meeting demokratów francuzkich. którzy zaprotestowali przeciw polityce anti cywilizacyjnej, której trzyma się Bonaparte (sic) w drugiej wyprawie rzymskiej”.

Tej nocy porozlepiany został na murach Paryża plakat, będący parodją jednego z numerów *Monitora* powszechnego.

W zeszły czwartek odbyło się zgromadzenie walne akcjonarjuszów towarzystwa kredytu ruchomego. Zażądano od administratorów sprawozdania ze stanu funduszów. P. de Germiny dowiódł, że *towarzystwo straciło tylko 47%* ze swego kapitału. Pp. Pereire i spółka nie zgłosili się na to zgromadzenie.

Ksiądz Bauer, eks-adwokat żydowski z Wiednia, mieć będzie w przyszłą niedzielę, w kościele św. Tomasza z Akwinu, kazanie w 5-u aktach. W pierwszym z nich będzie on dowodzić, że wszyscy polacy, zwłaszcza zaś emigranci, są łagodni jak owieczki; akt drugi przedstawiać będzie wszystkich rosjan (w stylu Duchińskiego: moskali) jako ludożerców, polakożerców, ludzi mściwych i okrutnych; trzeci akt obejmować będzie pochwały dla polskich księży zdrożnych, mianowicie dla Kotkowskiego, Mikoszewskiego, Rożańskiego, Musielewicza, Szumowskiego i innych, wysiadujących karę w więzieniu Mazas; akt czwarty poświęcony będzie ks. Maćkiewiczowi, męczennikowi i żandarmowi wieszającemu; akt piąty stanowić ma apoteozę. Emigranci nasi upatrują w tem kazaniu manifestację, skierowaną przeciw policji francuzkiej, która wzbroniła manifestację, jaką chciano urządzić 29-go zeszłego miesiąca. Nie uwierzę atoli w kazanie księdza Bauera, aż usłyszę takowe.

Tak zwany komitet reprezentacyjny emigracji polskiej oświadcza, że nie przystąpi do konferencji w kwestji rzymskiej. Obudzi to niezadowolenie księdza Bauera, który wyświadcza w ten sposób usługi ludziom niewdzięcznym.

Istnieje w Joissy zakład polski św. Kazimierza. Opinja publiczna utrzymuje, że dzieją się tam rzeczy ciekawe, bardziej światowe niż klasztorne. Powiadają, że przełożona daje bale i że słyszano aż na zewnątrz budynku orgje, przyczem tłuczone było szkło. *X.*

Neapol, 5 grudnia.

Klerykalni francuzcy w porównaniu z naszymi radykalnymi —Konieczność zawieszenia konstytucji dla gabinetu Gualterio —Małżeństwo na wielkiem świecie.—Wezuwjusz.

Przyjaciele Włoch często słuszny mają powód martwienia się wybrykami i brakiem taktu naszego stronnictwa czynu, które gotowe jest zawsze ryzykować wszystko, jakby taka kwestja jak rzymska, dała się rozstrzygnąć orężem. Lecz jeżeli nasza lewica godna jest nagany, to trzeba przyznać, że ton jakim przemawiają o nas nasi nieprzyjaciele, tłomaczy jeżeli nie usprawiedliwia wybryki na swych radykalnych. Weźmy naprzykład sprawozdania z ostatnich posiedzeń francuzkiego senatu, a przekonamy się, każdy kto tylko dumny jest z tego, że się nazywa włochem, nie może pozostać obojętnym wobec krwawych obelg, jakiemi zaszczycili nas niektórzy członkowie tego senatu. Niewątpliwie nikt we Włoszech nigdy nie myślał, aby klerykalni francuzcy mieli wnioskować swe wyrażenia dla tego aby nam się przypodobać, lecz kiedy zapominają nawet o poszanowaniu przyzwoitości, jaką należy się zastosowywać pomiędzy narodami cywilizowanemi, i kiedy roszczą jakie pretensje do nazywania się ludźmi poważnemi i umiarkowanemi, to nie mają prawa skarżyć się na namiętne mowy Garibaldego, ani na niezbyt parlamentarne niektórych naszych dzienników i mówców depozycyjnych. Wolno p. Dupin, mówiąc o drugiej wyprawie do Rzymu wynurzać życzenie, aby żołnierze francuzcy do póty tam pozostali, do póki władza świecka nie będzie zapewniona. Jednakże kiedy senator francuzki zapomina się do tego stopnia, jak kardynał Donnet, iż narzuca obecnemu parlamentowi uznanie za nie ważną pamiętnej uchwały uświęcanej przez cały kraj, to można się zapytać, kto jest prawdziwym rewolucjonistą?

Dziś otwarte zostały posiedzenia parlamentu. Od razu przewidujemy, że gabinet w takiej izbie jak obecna, nie będzie mógł otrzymać stałej większości, i dla prędzej lub później będzie musiał ją rozwiązać i odwołać się do wyborców. Według naszego zdania, byłoby to najwłaściwsza chwila, dla króla do objęcia dyktatury i czekania na lepsze czasy z zwołaniem izb. Wiadomo, czego możnaby spodziewać się po nowych wyborach: próba już została zrobiona a dziennikom by było w obec chaosu opinji publicznej we Włoszech pochlebiać sobie, że wyborcy teraz okażą się roztropniejszemi niż w początku roku. Trzeba nam zatem spokojności, wypoczynku, rozejmu mniej lub więcej długiego pomiędzy stronami, aby się rozejrzeć, uorganizować, jednem słowem, oprzeć społeczeństwo naturalnych podstawach, bez czego upadniemy niżej aniżeli nawet Hiszpanja.

W zeszły poniedziałek odbył się ślub pomiędzy księciem Sforza-Cesarini oficerem służbowym króla, a młodą księżniczką Colonna-Palliano, córką księcia tegoż nazwiska, zajmującego jedną z wyższych posad tronowych przy dworze papiezkim, które od niepamiętnych czasów przechodzą z ojca na syna w znakomitych rodzinach. Na ślubie tym, oprócz władz cywilnych i wojskowych, znajdował się cały kwiat naszej arystokracji. Powiadają, że w Watykanie mocno skandalizują się tem połączeniem rodziny Colonnów, dygnitarzy stolicy apostolskiej, z rodziną Sforza-Cesarini, nie lubioną tam z powodu jej liberalizmu.

Wybuch Wezuwjuszu przeszedł w okres zmniejszania się, a zarządzie w obserwatorjum wskazują tylko lekkie wstrząśnienia ziemi; wszelako lawa ciągle wydobywa się w obfitości, i wczoraj dostrzeżono dwa nowe strumienie lawy wychodzące z głównego ostrosłupa, które już doszły do niższej płaszczyzny góry. *G. P.*

O współczesnem położeniu pieniężnego i bankowego systemu w Rosji.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.)*

I. O zjawiskach obrotu pieniężnego w ogóle.

(Dokończenie; patrz Nr. 274 i 275.)

Drugi rodzaj zjawisk obiegu pieniężnego, ściśle złączony z poprzednim, dotyczy zaopatrzenia rynku w pieniądze. Obfitość i brak pieniędzy, zjawiska jeszcze zwyklejsze i powszechniejsze niż wahanie się wartości jedności pieniężnej, wywoływały najróżnorodniejsze objaśnienia. Jedni widzieli przyczynę obfitości lub braku pieniężnego w polityce handlowej, drudzy — w niedostatecznem zaopatrzeniu rynku kredytowemi narzędziami obiegu, trzeci — w mniejszem lub większem nagromadzeniu materjalnych kapitałów i t. d.

Pierwszy pogląd miał licznych przedstawicieli w XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku, i nie brak mu zwolenników i w obecnym czasie; wywołał on cały system środków dla przyciągnięcia monety, — system znany pod nazwą merkantylizmu. Dla przyciągnięcia monety uznawano za konieczne utrwalenie handlowej przewagi państwa nad innemi mocarstwami, przez rozwój przemysłu przetwarzającego i zaszczytnego czynnego handlu, przez podniesienie ceny wywozu, stosunkowo do ceny przywozu. Jeżeli obmyślone środki nie zawsze prowadziły do pożądanych następstw, jeżeli rynki wielu państw europejskich, trzymających się polityki merkantylnej. były uboższe w pieniądze, niż w obecnej chwili, kiedy polityka ta została porzuconą, to niemożna jednak powiedzieć, żeby czynny udział państwa w rozwoju produkcyjnych sił kraju, zawsze pozostawał bezkorzystnym. Umiejętność i talent męża stanu, zdołały nieraz odnieść zwycięztwo nad omyłkami teorji i praktyki, i chociaż państwo nie wzbogacało się przez sztuczne ściągnięcie monety, to skorzystało w skutku zaszczepienia i przyswojenia przez lud wykształcenia technicznego.

Przekonanie się o błędach szkoły merkantylnej, wywołało teorję Law'a o wzbogaceniu kraju, za pomocą wypuszczenia w obieg kredytowych narzędzi obiegu. Law spodziewał się, że nigdy nie może być braku pieniędzy zabezpieczonych na ziemi lub na akcjach wielkich finansowych przedsięwzięć. Lecz ponieważ dla wypuszczenia papierowych pieniędzy, zabezpieczonych na ziemi nie może być granic, a przy nadmiernem wypuszczeniu niewymienialnych kredytowych narzędzi obiegu, suma ich stopniowo może tracić swą wartość, to obfitości pieniędzy towarzyszy uczuwanie braku środków do kapitalizacji i obrotu, jak świadczy o tem nie sama tylko historja rewolucyjnych pieniędzy papierowych we Francji, lecz także i historja naszych asygnacji. Uczuwanie braku środków pieniężnych jest rezultatem nie samego kwitnięcia monety i zmniejszenia wartości pieniędzy papierowych przy wzrastaniu nominalnej ceny wszystkich przedmiotów, towarów i usług, przyczem do tych samych obrotów wymagana jest większa suma pieniędzy, lecz w szczególności, upadku prywatnego kredytu, kiedy nad terminowe zobowiązania kredytowe, przekładają się czynności na gotowe pieniądze.

Po merkantylizmie ukazała się nauka, szczegółowo rozwinięta przez Adama Smitha, o zawisłości pomię-

---

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

dzy ilością pieniędzy a materjalnych kapitałów. Obalając z niemiłosierną ironją teorje merkantylistów, Adam Smith dowodził, że obfitość lub brak pieniędzy, jest skutkiem obfitości lub braku kapitałów. W istocie kraj ubogi w kapitały, nie może mieć wiele pieniędzy i tylko lud bogaty może posiadać obfitość środków pieniężnych. Niewątpliwie jednakże, daje się uczuwać brak tych ostatnich, kiedy rynek bywa przepełniony towarami. Przesilenia handlowe, które nagle zaskakują handlowe punkta środkowe, przedstawiają czasem tak szybkie przejście od zbytecznego zaopatrzenia w pieniądze do ostatecznego ich braku, że wyczerpanie zapasu towarów zdaje się nieprzypuszczalnem. Tak było w Hamburgu w 1857 r. Brak pieniędzy był natenczas, wyraźnie, następstwem, nie małej ilości towarów sprzedawanych za bezcen, bez utracenia przez kredytowe narzędzia obiegu ich cenności i żądania wypłat metalicznych, zamiast weksli i innych kredytowych narzędzi obiegu, nie mających utrwalonej wartości.

Zjawisko obfitości lub braku pieniędzy zależy od warunków, przy których pieniądze służą dla nagromadzenia kapitałów i dla obiegu.

Nagromadzenie kapitałów może czasami pochłaniać ogromną masę pieniędzy, a czasem pomagać powiększeniu ilości narzędzi obiegu. Tak naprzykład, brak wewnętrznego bezpieczeństwa, zła organizacja państwa, słaby rozwój kredytu i nizki poziom gospodarstwa narodowego wywołują tworzenie się tak nazywanych skarbów (*hoards*) i ciągłe znikanie pieniędzy, każdy uważa swe gospodarstwo za zabezpieczone tylko wtedy, kiedy takowe zamienione jest na monetę i zakopane w ziemi. Taki charakter miało nagromadzenie kapitałów w średniowiecznej Europie, takiem ukazuje się i teraz na Wschodzie. Na obrót, przeciwnie warunki: utrwalenie porządku społecznego, rozwój kredytu i przemysłu zamieniają kapitały na środek pomnożenia pieniędzy obiegających na rynku.

Potrzeba pieniędzy, jako narzędzi obiegu zależy nie tylko od liczby czynności, sumy na jaką rozciągają się te ostatnie i szybkości ich dokonania, lecz od przewagi naturalnego lub pieniężnego gospodarstwa, (wypłata robotą za najem ziemi i wypłata za robotę częścią zbioru w pierwszym wypadku, wypłata pieniędzmi za ziemię i za robotę w drugim), od sposobów robienia rachunków pomiędzy osobami, mającemi interesa (przyczem wypłata odbywa się przy każdej czynności osobno, lub płaci się tylko sama różnica), od większego lub mniejszego rozwoju kredytu, od ożywienia ducha przedsiębiorczości i spekulacji lub od stagnacji przemysłowej. Nietylko te przyczyny same przez się, ale i czas w którym ujawniają swój wpływ, sprawiają to obfitość, to brak narzędzi zamiany. Początkowi zbudzonej przedsiębiorczości po stagnacji towarzyszy obfitość pieniędzy, i przeciwnie spekulacja na rynku, wyczerpanym przez układy, pociąga za sobą ostateczny brak pieniędzy. Po ciężkich przesileniach i wstrząśnieniach, stagnacja doprowadza do obfitości pieniędzy, wszystkim pamiętne jest to zjawisko we Francji i w zachodniej Europie około 1852 r. i w przeszłym 1866 r. we Francji, w obec niepewnej przyszłości, i w Anglji po za tym szeregu bankructw. Tymczasem, nazywająca się stagnacja, pośród spekulacyjnego ruchu, zawsze bywa nacechowana brakiem pieniędzy.

Z poprzedzającego okazuje się oczywiście, jak mylnem jest zbyt pospiesznie wnoszenie o korzystnem lub niekorzystnem położeniu gospodarstwa narodowego, z ilości pieniędzy, poszukujących umieszczenia, i z eskonta wekslowego na rynku.

Należyte zaopatrzenie rynku w pieniądze, zależy nie od samej ich ilości, lecz od rozwoju, i jeżeli można się tak wyrazić, niechwiejności całego ekonomicznego i w szczególności kredytowego systemu kraju, następnie od sprężystości obiegu pieniężnego, to jest od jego zdolności kurczenia się i rozszerzania, stosownie do potrzeb rynku. Jeżeli ekonomiczny rozwój kraju zależy nie od samego tylko prawa, lecz także od postępu społeczności i cywilizacji, to sprężystości obiegu pieniężnego znacznie zależy od istniejących sądowych przepisów.

Wyłożone tu ogólne uwagi, ułatwiają zbadanie tak wad naszego pieniężnego i kredytowego systemu, jak i środków mogących pomódz do usunięcia tych wad. O tem będzie dalej.

N. Bunge.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Doktór Homeopata**). Adalbert Lic, dr. medycyny z Wiednia, opatrzony dyplomem uniwersytetu kijowskiego, leczy wszystkie choroby lekarstwami homeopatycznemi, zamieszkał przy ulicy Długiej na przeciw katedry prawosławnej w domu Bockhana i przyjmuje u siebie chorych od 8 do 10 z rana i od 2 do 4 po południu. Chcący się leczyć się na prowincji, posyła lekarstwa wraz z instrukcją po nadesłaniu dokładnego opisu choroby, a oraz nadesłaniu rs. 5 w liście franco.

* Nr. 128 *Kłosów* wyszedł z druku i zawiera: — Orbeka p. J. I. Kraszewskiego. — Oficjalista, p. A. Pługa, (część IV. c. d.) — Zamek w Szydłowcu (z drz.) — Listy J. I. Kraszewskiego (III). — Pukiel włosów Króla Rzymskiedo p. J. Hilty'a; prz. z niem. Maks. Glücksberg. — Komentarz do Platona; wiersz Mirona. — Bogowie i ludzie p. Paul de Sain-Victor, przeł. z franc. F. H. L: VI Don Kiszot. — Korespondencja z Paryża. — Wiadomości bieżące z pola literatury i sztuki. — Przegląd polityczny. — Na gościńcu Obraz Fr. Kostrzewskiego (z drz.) — Wdowa Obraz Willems'a. — Szkic F. Kostrzewskiego, podług pomysłów M. Dobieckiego: w Radomiu, w bramie w hotelu.

Warszawa, dnia 1 (13) Grudnia.

Kalendarz.

W sobotę, 14 grudnia,—św. Spirydjona bisk. męcz. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 4; zach. o godz. 3 min. 45.

W niedzielę, 15 grudnia, — św. Ireneusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 5; zach. o godz. 3 min. 45.

Stan pogody.

Dziś z rana — 2°3, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	726.1	733.5
Termometr Reaum.	— 1°4	— 2°2
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe zimno —2°5, R. Największe zimno — 1°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, w piątek, komedja w 5-u aktach, **Syn Giboyera**.—Osoby: Margrabia d'Auberive—p. *Grzywiński*; Hrabia d'Outreville—p. *Szymanowski*; Baronowa Pfeffers — pani *Niewiarowska*; Pan Maréchel—p. *Żółkowski*; Pani Maréchal—panna *Figarska*; Fernanda—pani *Bakałowicz*; Giboyer —p. *Królikowski*; Maksymiljan Gérard—p. *Tatarkiewicz*; Pan Couturier de la Haute-Sarthe—p. *Boczkowski*; Vice-hrabia de Vrilliére — p. *Doepler*; Kawaler de Germoise— p. *Dąbrowski*; Pani de la Vieuxtour — pani *Borawska*; Dubois kamerdyner margrabiego— p. *Adler*; Lokaj baronowej—p. *Dobrowolski*; Lokaj Maréchela—p. *Jejde*. *Jutro*, w sobotę, opera **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich; abonament N. 7 lit. B.— *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Ernani**, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w sobotę, komedje: **Złote Runo; Jam bogaty.**

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do 4-ej po południu. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

SALA HOTELU MARINGE'A.— *Dziś i codziennie*, **Koncerta paryzkie** pod dyrekcją p. Bertin. — Początek o godzinie 6-ej.— *Wczoraj*, było osób 39.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAŻERJA P. Heidenreicha**, *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów.* — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór.— Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt.— Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2½ dla szpitali: 2-gie miejsce 20 kop.; 3 cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę.— *Wczoraj*, było osób 121.

NA NALEWKACH.—*Codziennie*, od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór, **Wielka Wystawa tysiąca fotograficznych widoków**, na jedwabiu i krysztale Ludwika Veltée z Francji, oświetlona 100 światłami gazowemi.— Cena wejścia od osoby kop. 30; dzieci płacą połowę.— Abonament miesięczny od osoby rsr. 1; dzieci kop. 50. *Wczoraj*, było osób 30.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Kolesow*, z Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 392, wyjechało osób 480; koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 163, wyjechało osób 174; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 150, wyjechało 150; —w ogóle przyjechało osób 1200, w tej liczbie z zagranicy 108, wyjechało 1192, w tej liczbie za granicę 95.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 30 (12) b. m., pod adresom, a mianowicie: z używanemi markami: Wojewódzki w Kaliszu, Cybulski w Płocku, Romanowska w Petersburgu, Kowodzka w Płocku, Amewicz w Augustowie, Janowski w Żarkach, Framberg w Serocku, Kamocka w Dłutowie, Bernare w Gieor„iewsku, Lipszyc w Włodawie, Rejnhord w Krakowie, Kriperstojn w Ostro, Marenstein bez oznaczenia miejsca,— oraz 9 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 30 (12) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 53, wyzdrowiało 29, umarło 5, pozostało 1998 (mężczyzn 915, kobiet 1083), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 173, kobiet 178.

* W dniu 30 (12) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci mezkiej 6, płci żeńskiej 5; *starozakonnych*: płci mezkiej 2, płci żeńskiej 3, razem 16; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: —; —**zmarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 9, żeńskiej 8, *starozakonnych*: płci mezkiej 2, płci żeńskiej 2, razem 21.

Ceny targowe.

dnia 30 listopada (12 grudnia) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	20	7	20	9	50
Żyto	11	28	6	85	7	5
Jęczmień	8	16	4	80	5	10
Owies	4	80	2	85	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	84	2	25	2	40

Pud siana od kop. — — 60. Pud słomy od kop. 25 — 27½.

Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 450; Jęczmienia 180; Owsa 300 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 26¾ do rs. 4 kop. 29¾.

Garniec „ od rs. 1 kop. 39 do rs. 1 kop. 40.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 1 (13) Grudnia 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	5	97
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	42½
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	72	17	71	17
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	101	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	..	--	50	75
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	33	25
„ „ „ bez kuponu	—		27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	78	60	78	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs 100*)	68	60	68	10
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	57	—	56	67
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100	56	—	—	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs 100	71	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—			
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	77	75	77	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	-	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	100	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	118	50	-	—
„ „ „ 1866 „ 100	113	—	112	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	113	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 500 za rs. 100		—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	68	25	67	50
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank 500 za sztukę	—		—	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	55	17	54	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			--	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs 100	80	50	80	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	78	50	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	25	106	5
„	„ „	k. t	106	5	105	90
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	3 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	28	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	86	85	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	89	70	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 4 k. 90

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. — rs. k. 14⅜

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1867 roku.

Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn	121	
„ Hamburg	89	30
„ Paryż	48	
Pożyczka Narodowa	66	30
5% Metaliki	57	10
Akcje Banku Kredytowego	185	50
Z PARYŻA.		
Renta 3%	—	
Renta Włoska	—	
Akcje Kredytu Ruchomego	—	
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)	93⅞	

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 7367. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й статьи Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителя города Сувалокъ Лемку Паливоду, чтобы онъ въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратился въ Царство Польское, и явился къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ поступлено съ нимъ будетъ согласно 340 и 341 статьямъ уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Нояб. 21 (Декаб. 3) д. 1867 г.
За Совѣтника, (. . . . .)

N. D. 7444. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego o znaczniejszych wygranych w 5 klasie 109 loterji klasycznej, Urząd loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 Numerów, z których:

Nr. 18,349 wygrał Rsr. 5,000.
Nra 161, 5,250 i 5,837 po Rsr. 500.
Zaś Nra 1,584, 1,992, 6,716, 12,506 i 14,399 po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbywać się będzie w dniu jutrzejszym, od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1867 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

N. D. 6937. *Департаментъ Торговли Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 19 Октября сего года поступило въ оный прошеніе Г. Бонневиля о выдачѣ иностранцу Говлету 5-лѣтней привилегіи на особаго устройства натронтатъ.

Г. Варшава, 3 Ноября 1867 года.

N. D. 6974. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 19 Октября сего года поступило въ оный прошеніе Г. Брадо о выдачѣ иностранцу Ансальди 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ паровыхъ машинахъ.

Г. Варшава, 3 Ноября 1867 года.

N. D. 6975. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 19 Октября с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Гардисаля о выдачѣ иностранцу Графу Диллону 10-лѣтней привилегіи на спасительныя суда для поднятія изъ воды потонувшихъ кораблей.

Г. Варшава, 3 Ноября 1867 года.

(N. D. 6976). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 19 Октября сего года поступило въ оный прошеніе Г. Матьe о выдачѣ иностранцу Жоли-де-Морваль 5-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ способѣ отопленія печей.

Варшава, 3 Ноября 1867 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 7431. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Hersz Szmula Lichtingera, współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2179*a*. i wierzyciela sumy rs. 144 na dobrach Cholewy z Okręgu Łowickiego zabezpieczonej. 2. Kazimierza Wasiłowskiego, współwaściciela prawa 9-cio letniej dzierżawy dóbr Sieraków z Okręgu Włocławskiego i współwierzyciela sumy rs 2,850, tytułem kaucji na wspomnionych dobrach, do ubezpieczenia podanych. 3. Syne Rozena, wierzyciela ostrzeżenia dla kwoty rsr. 340 kop. 50 procentów i kosztów na dobrach Daszyna i Kencerzyn z Okręgu Łęczyckiego, do ubezpieczenia podanego; oraz 4. po cywilnie zmarłym Feliksie Humięckim, właścicielu dóbr Barcząca z Okręgu Siennickiego, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na dzień dwudziesty trzeci Lutego (7 Marca) 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 7432. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Chajma Szajnmann, wierzyciela sumy rubli sr. 12,289 kop. 54 pod Nr. 22 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Bądków z Okręgu Czerskiego zabezpieczonej, otworzył się spadek, do regulacji którego, wyznaczam termin na dzień 18 (30) Czerwca 1868 roku w kancelarji ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 7439. *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

Onufrego Bobrowskiego współwierzyciela sumy rs. 555 w dziale IV pod Nr. 12, wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1173*c* zabezpieczonej.

2. Andrzeja Dobrowolskiego, wierzyciela ostrzeżenia w dziale IV pod Nr 14 nieruchomości Nr. 1085*b*, i w dziale IV pod Nr. 9 nieruchomosci Nr. 1582*g*, w Warszawie położonych w wykazach hypotecznych zapisanego.

3 Marjanny vel. Marjany z Bulikowskich 1. ślubu Halsztyn a właściwie Hauszyld 2-o voto Skopińskiej współwłaścicielki jatki szewskiej Nr, 47 oznaczonej, w nieruchomości Nr. 506 w Warszawie znajdującej się.

4. Wojciecha Szymańskiego i Józefa Szymańskiego współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr, 3061 położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 6 (18) Marca 1868 r. w Kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 30 Listop. (12 Grud.) 1867 r.
Hube.

N. D. 7437. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że do regulacji spadku po śmierci Marji z Klefińskich Sosnkowskiej, wierzycielki sumy rs. 1,350, w większej sumie rs. 1,650 mieszczącej się na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2,300*B*. ubezpieczonej, termin na dzień 15 (27) Marca 1868 roku w kancelarji mojej wyznaczony został.

Jan Masłowski.

N. D. 7436. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 2 Sierpnia 1867 r. Ignacego Karpowicza, wierzyciela sum:

a) rsr. 1,500, na nieruchomości warszawskiej Nr. 185, w Dziale IV pod Nr. 19 zapisanej, wraz z odnoszącem się do niej ścieśnieniem w dziale III pod Nr 2 objawionem.

b) rsr. 600, na nieruchomości warszawskiej Nr. 658, z aktu obligacji Nr. 53, w księdze wieczystej zdziałanego, do zabezpieczenia w dziale IV podanej.

c) rsr. 600, na nieruchomości warszawskiej Nr. 1263/4, w dziale IV pod Nr. 47 intabulowanej.

d rsr. 750, na nieruchomości warszawskiej Nr. 2396 w dziale IV pod Nr. 4 ubezpieczonej, wraz z odnoszącem się do niej ścieśnieniem w dziale III pod Nr. 4 zapisanem.

2. W dniu 11 Sierpnia 1867 r. Władysławy z Piotrowskich Karpowicz po Ignacym Karpowiczu wdowy, współwłaścicielki nieruchomości warszawskiej pod Nr. 2370 lit. *D* położonej, oraz wierzycielki sumy srs. 675, na nieruchomości warszawskiej Nr 2370 lit. *F*, w dziale IV pod Nr. 1 ubezpieczonej.

3. W dniu 7 Listopada 1867 r. Stanisława Józefa dwóch imion Barthel, współwierzyciela sumy rsr. 25,050, na dobrach Kruszynek, w jurisdykcji Sądu Pokoju Radiejewskiego położonych, w dziale IV pod Nr. 20 intabulowanej.

4. W dniu 23 Października 1867 r. Teresy z hrabiów Mielżyńskich hrabiny Potulickiej, po Kacperze hr. Potulickim pozostałej wdowy, właścicielki dóbr Obory z przyległościami, i dóbr Wągrodno z przyległościami, w jurysdykcji Sądu Pokoju w Grójcach położonych.

5. W dniu 29 Listopada 1867 r. Franciszka Potrzobowskiego wierzyciela następujących sum:

a) rsr. 3,750 pozostałych z większej sumy rsr. 4,500, na dobrach Sierakowo Małe czyli Sierakowo Techmany z przyległościami, z Okręgu Gostyńskiego, pod Nr. 19 działu IV ubezpieczonej.

b) rsr 3,750, na dobrach Szolec z Okręgu Orłowskiego, pod N. 5 Działu IV ubezpieczonych.

c) rsr. 10,500, na dobrach Połonisz, z Okręgu Włocławskiego, pod Nr. 16 działu IV ubezpieczonych.

d) rsr. 4,755, z większej sumy rsr. 5,055 pozostałych, pod Nr. 8, oraz rsr. 900 pod N. 12 i rsr. 1,500 pod Nr. 13, działu IV nieruchomości warszawskiej Nr. 3000 ubezpieczonych.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem półroczny termin na dzień 5 (17) Czerwca 1868 r., w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swoje w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości miejskich meldować winni.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grud.) 1867 r.
Józef Zbikowski.

N. D. 7440. *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Izralea Mordki v. Motla Geistman, wierzyciela sumy rs. 1,000, z większej rs. 2,000 pochodzącej, w dziale IV pod Nr. 5, na nieruchomości Nr. 2287*B* w Warszawie położonej, zabezpieceonej, oraz współwłaściciela ewikcji rsr. 2,000 i rsr. 650, w dziale IV pod Nr. 7 wykazu K. W., nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2287*C* położonej, ubezpieczonej

2. Szulima Geistman, wierzyciela sumy rsr. 2,554 kop. 68¾. z większej rsr. 10,218 kop. 75 pochodzącej, czyli współwierzyciela tej ostatniej sumy w dziale IV pod Nr. 8 wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 976 położonej, zabezpieczonej.

3. Adeli v. Adelajdy z Szepietowskich Kiersznowskiej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 461 położonej.

4. Hersza Icka Lajzera Berenholtz, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2240*C* położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin na dzień 15 (27) Czerwca 1868 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 30 Listop. (12 Grud.) 1867 r.
Hube.

(N. D. 7424 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci:

1. Ignacego Domaszewskiego, wierzyciela sumy rsr. 3,000 na dobrach Strzyżowice w Powiecie i Gubernji Lubelskiej położonych, ubezpieczonej.

2. Pawła Cynko, wierzyciela sumy rs. 525 i rs. 300 na nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 112, a hyp. 74 położonej, hypotecznie zabezpieczonej

3. Herszka Goldberga, wierzyciela sumy rs. 810 na dobrach Grudek A. B, Dzierążni i Zawalowie, wszystkich w Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położonych, hypotekowanej, z których kwota rsr. 357 z dóbr Grudek do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożoną została; *b.* rs. 900 i rs. 2,160 na dobrach wyż wyrażonych Grudek A B ostrzeżonych.

4. Zofji z Bukarów Jaworskiej współwłaścicielce części dóbr Starejwsi lit *U.* w Powiecie Krasnystawskim położonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 11 (23) Czerwca 1868 roku o godzinie 10 z rana w kancelarji mojej wyznaczam.

Lublin d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1867 r.
Leon Ciświcki.

N. D. 7425. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci: 1. Hindy Tachhaendler, wierzycielce sumy rsr. 150 na nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 456, a Nr. 302 położonej; 2. Aleksym Wołoszewskim, wierzycielu sumy rs. 17,250 na dobrach Annopol w Powiecie Zamojskim leżących; 3. Doroty Groman, wierzycielce sumy rs. 1,500 na nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 140 a Nr. 93 położonej ubezpieczonych; 4 Joanny Spiskiej, współwłaścicielki nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 18 a Nr. 15 oznaczonej, otwarte są spadki, do uregulowania których, termin na dzień 14 (26) Czerwca 1868 roku jest wyznaczony.

Lublin d. 23 Listop. (5 Grudnia) 1867 r.
Ases. Kol. Michałowski.

LICYTACJE I PRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 7389. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na wykonanie robót około odbudowania i reperacji izbic przy moście Nr. 27*a* na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Zegrzem, odbytą zostanie licytacja w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji dnia 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe przez opieczętowane deklaracje.

Licytacja rozpocznie się od sumy w kosztorysie, za same roboty i materjały, po wyłączeniu rs. 120 na dozór i ekstraordynarja, na rs. 3,390 k. 66, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt kopiejek sześćdziesiąt sześć, obliczonej in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinni w miejscu i czasie wyżej wskazanych, złożyć swą deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracja nie podług wzoru napisana, lub złożona po godzinie 1 z południa nie będzie przyjętą i na takową żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracja opieczętowana obok adresu: „do Zarządu XI Okręgu Komunikacji” powinna mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty około odbudowania i reperacji izbic przy moście N-mer 27*a* na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Zegrzem, do licytacji w dniu 18 (30) Grudnia r. b. 1867 odbyć się mającej”

Przy deklaracji należy złożyć na vadium sumę rs. 1,130, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto trzydzieści, gotowizną, w listach zastawnych lub listach likwidacyjnych, z właściwemi kuponami, w obligach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych procentowych z właściwemi kuponami i kwotę rs. 20 gotowizną, na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji każdego dnia, prócz niedziel i świąt od godziny 10 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . 1867 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się podług zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty, około odbudowania i reperacji izbic przy moście Nr. 27*a* na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Zegrzem i od sumy w kosztorysie za same roboty i materjały na rs. 3 390 kop. 66 obliczonej, odstępuję na rzecz Skarbu procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Sumę rs. 1,130, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto trzydzieści na vadium, o az gotowizną rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do NN. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca NN. 1867 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grud.) 1867 r.
Naczelnik Okręgu,
General-Lejtenant, Szubert.
Naczelnik Kancelarji, Beneveni.

N. D. 7356. *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1867/8 roku o godzinie 1 z południa, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu w Gmachu Pocztowym w Warszawie, pod Nr. 1337, przy Placu Wareckim, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wywózkę wciągu dwóch lat 1868/69 śmieci, tudzież śniegów i lodów z ich wyrębywaniem i z miataniem, z dziedzińców gmachów pocztowych Nr. 421 przy Krakowskiem Przedmieściu i Nr. 1337 przy placu Wareckim w Warszawie położonych, poczynając od sumy rsr. 228 ryczałtowego wynagrodzenia rocznie, warunki licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyć się mającej na stemplu ceny kop. 30, w czasie licytacji, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt, w biórze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego, u Naczelnika Kancelarji w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grud.) 1867 r.
Naczelnik Okręgu, Freygang,
Naczelnik Oddziału, Hrubant,

N. D. 7357. *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości; iż w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu, w gmachu pocztowym w Warszawie, pod Nr. 1337, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wywożenie nieczystości z kloak przy gmachach pocztowych w Warszawie pod Nr. 421 przy Krakowskim Przedmieście i N. 1337 przy placu Wareckim położonych, poczynając od sumy rs. 250 rocznie obliczonej.

Warunki licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyć się mającej, na stemplu ceny kop. 30, w czasie licytacji, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego u Naczelnika kancelarji, w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 27 List. (9 Grudnia) 1867 r.
Naczelnik Okręgu, Freygang.
Naczelnik Oddziału, Hrubant.

N. D. 7297. *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Grudnia 1867 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu

w gmachu Pocztowym w Warszawie pod Nr. 1337, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na zrobienie wózka nowego i taczek, tudzież wyreperowanie dwóch starych wózków do przewożenia pak z gazetami i papierami pocztowemi, i do rozwożenia drzewa opałowego przez dziedziniec przy domach pocztowych, w Warszawie pod Nr. 421 i 1337, podług wykazu kosztów z dnia 26 Września (8 Października) 1867 r. przez Budowniczego Pocztowego na rsr. 90 obliczonych.

Warunki licytacyjne, jak również wzór do deklaracji na stemplu kop. 30 złożyć się mającej, przejrzane być mogą codziennie, wyjąwszy świąt, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego u Naczelnika Kancelarji, w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grud.) 1867 r.
Naczelnik Okręgu Freygang.
Naczelnik Oddziału Hrubant.

N. D. 7298. *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Grudnia 1867 r. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu w gmachu Pocztowym, w Warszawie pod Nr. 1337, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację pieców żelaznych w wagonach pocztowych na kolejach żalaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, i Bydgowskiej, podług wykazu kosztów, z dnia 9 (21) Października 1867 r. przez Budowniczego Pocztowego na rsr. 216 obliczonych.

Warunki licytacyjne, jak również wzór do deklaracji na stemplu ceny kop. 30 złożyć się mającej, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy święta, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego u Naczelnika Kancelarji, w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 24 Listop. (6 Grud.) 1867 r.
Naczelnik Okręgu Freygang.
Naczelnik Oddziału Hrubant.

N. D. 7224. *Dyrekcja Rządowa Teatrów i Widowisk w Królestwie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w gmachu teatralnym w dniu 18 (30) Grudnia r. b., oraz następnych z wyjątkiem niedziel i dni uroczystych, sprzedawane będą przez publiczną licytację in plus, różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe, a mianowicie: garderoba kostiumowa męzka z rozmaitych materjałów, żyrandole, kinkety i t. p., za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu uiszczać się mające.

Licytacja odbywać się będzie każdego dnia od godziny 10 z rana do godziny 2 po południu.

Warszawa d. 21 Listop. (3 Grud.) 1867 r.
Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów,
Generał Major Hauke.
za Dyrektora Teatrów Gwozdecki.

N. D. 7404. *Магистратъ Города Уржендова.*

На основаніи разрѣшенія Начальника Яновскаго Уѣзда отъ 25 Октября с. г. за N. 8,038, симъ объявляетъ, что въ присутствіи его 6 (18) Декабря с. г. будутъ производиться публичные гласные (in minus) торги на подрядъ, сдѣланія 8 пожарныхъ бочекъ для г. Уржендова, за сумму 148 руб. сер.

Приступающій къ торгамъ, обязанъ представить залогъ (vadium) равняющійся 1/5 чтсти вышеписанной суммы, т. е. 29 руб. 60 к. сер.

Аукціонныя условія къ предстоящимъ торгамъ могутъ быть разсмотрѣны желающими ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ дней въ Магистратѣ г. Уржендова.

Г. Уржендовъ, 22 Нояб. (4 Декаб.) 1867 г.
За Бургомистра, Городскій Касиръ,
Болинскій.

N. D. 7428. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Jagodzińskiego obywatela właściciela domu w Warszawie pod Nr. 2160 położonego, zaś w Warszawie pod Nr. 2690 *B*, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Hipolita Glazera Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,000 z procentem od daty ostatniego kwitu i kosztów od Antoniny z Janikowskskich Józefa Boretti małżonki, obywatelki właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1487 *D*, położonej, zaś w Warszawie pod Nr 1487 *C*, zamieszkałej, protokułem Stanisława Nowcy Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 2 (14) Maja 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaarestowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1487 lit. *D*, przy ulicy Złotej, w cyrkule policyjnym i administracyjnym VIII i IX w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 14 kop. 25 położona, prawem własności do egzekwowanej Antoniny z Janikowskich Józefa Boretti małżonki należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany, o parterze, dwóch piętrach i suterynach blachą żelazną kryty dwa kominy murowane mający.

2. Zabudowania z drzewa, o parterze i jednem piętrze, z gankiem i poddaszem w którym mieszczą się komórki.

3. Zabudowanie z drzewa, dekturą smołowcową kryte z poddaszem i gankiem w którem mieszczą się magle, stajnia i wozownia.

3. Kloaka z drzewa pod którą mieści się śmietnik i gnojowisko.

5. Zabudowanie czyli budka dla stróża, z drzewa blachą żelazną kryte, z boku jest wyprowadzona rura z blachy żelaznej, służąca za komin.

6. Studnia czyli pompa z korbą drewnianą balami cembrowana przy której jest rynna z desek zbitą do ścieku wody.

7. Mur z cegły palonej nieskończony przy którym są dwa doły zalane wodą, w podwórzu 2 drzewa gruszkowe.

8. Parkan z desek z bramą dwuskrzydłową.

9. Parkan z desek, a w nim brama dwuskrzydłowa i furtka.

10. Podwórze niebrukowane tylko przy oficynie murowanej i wozowni, rynsztoki wyłożone kamieniem polnym.

W nieruchomości tej jest 14-tu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Hipolita Glazera Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiogo, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 19 (31) Maja 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie dnia 23 Maja (4 Czerwca 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnien i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana przy ulicy Długiej posiedzenia swe odbywającego w wydziale I. dnia 4 (16) Września 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Hipolit Glazer Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na Teblicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d 5 (17) Czerwca 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 4 (16), 18 (30) Września i 2 (14) Października r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1487 lit. *D*. w Warszawie przy ulicy Złotej położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem dnia 2 (14) Października b. r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 21 Listopada (3 Grudnia) 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trynunału jak wyżej wskazano.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1487 lit. *D* w Warszawie przy ulicy Złotej położona, przysądzoną zostuła Hipolitowi Glazerowi Patronowi przy Trybunale Cywilnym przygotowawczo za sumę rsr. 4,000, i Trybunał wyrokiem z dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1867 r. termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 9 (21) Stycznią 1867 r. godzinę 10 rano, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, urzędującego w wydziale I.

Licytacja zacznie się od 2/3 części tej sumy jaka przez biegłych za szacunek tej nieruchomości podaną zostanie.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 7413. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu spełzłych bez skutecznie, odbędzie się w dniu 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, trzecia licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawy dla tutejszego Szpitala przez rok 1868 czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do dnia 1 (13, Stycznia 1869 r. produktów żywności oraz materjałów ubiorczych i innych artykułów, a mianowicie: różnych gatunków mąki pszennej, mąki żytniej pytlowej i razowej, kaszy jęczmiennej, perłowej, greczannej grubej, drobnej, grochu, mięsa cielęcego, wieprzowego, baraniego, okowity, śmietany kwaśnej, powideł śliwkowych, serów krowich, grzybów suszonych, ryb świeżyc, świec stearynowych, mydła twardego, oraz flaneli, muślinu lepszego, merynusu pantofli skórzanych i taśmy na bandaże.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium i wysokość vadium, do każdej poszczegółowo oznaczone, oraz wzór do deklaracji, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świą w kancelarji szpitalnej przejrzanemi być mogą.

Deklaracje według wspomnionego wzoru pisane, wraz z dowodami na złożone vadium w kasie szpitalnej, winny być w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11 rano, składane na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią Nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, niepodpisane lub warunkom licytacyjnym nieodpowiednie przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grudnia) 1867 r.
Opiekun Prezydujący, (. . . . . .)
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 7411. *Rada Szczegółowa Opiekuncza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełznięcia powtórnej licytacji odbędzie się takowa po raz trzeci w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 4 z południa za deklaracjami opieczętowanemi, a później głośna na dostawę żywności koszernej w ciągu r. 1868 od powyższego practium kop. 13 za całodzienną porcję jednej osoby; 150 korcy węgli kamiennych od kop. 70 i na oczyszczenie dołów kloacznych w r. 1868 od rsr. 50 in minus.

Warunki licytacyjne i wzór do deklaraoji przejrzane być mogą codziennie w miejscowej kancelarji zakładu.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grud.) 1867 r.
Prezydujący, H. Nussbaum.
Sekretarz, Wawelberg.

N. D. 7443. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: dwa łóżka jesionowe, świecznik mosiężny, szafa sosnowa, i zegar ścienny, w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 3 po południu w domu pod Nr. 1556 przy ulicy Chmielnej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1867 r.
A. Gagatnicki.

N. D. 7438. W dniu 4 (16) Grudnia r. b o godzinie 12 w południe na targu Wołowym w Pradze pod Warszawą, sprzedane zostaną przez publiczną licytację: siedm wołów roboczych, 26 krów, owsa korcy 50, kartofli korcy 150, trzciny sufitówki kup 200 i t. p. przedmiota.

Wichrowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 7435.

Zarząd Młyna Parowego „Kośminek" w Lublinie.

Ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że działalność tegoż młyna już się rozpoczęła, a ponieważ oprócz dotychczasowych maszynerji, urządzony został oddzielny Cylinder. Zarząd więc oprócz własnego mlewa, przyjmować będzie do zmielenia partje zboża, zaczynając od 5 korcy i wyżej. Z dostawionego ziarna mąka, kaszka i otręby w naturze Interesantom najakuratniej będą oddawane, należność zaś za mlewo pobierana będzie jak następuje:

a) od korca pszenicy na pytel kop. 75.
b) od korca żyta na pytel kop. 82½.
c) od korca żyta na razówkę kop. 25.

Zboże w ilości nie dochodzącej 5 korcy, zamienianem tylko będzie na gotowy produkt, przyczem, dostawione ziarno przyjmie się po cenie najwyższej targowej, a mąka w zamian oddaną zostanie podług cennika, który co miesiąc w Kurjerze Lubelskim ma być ogłaszanym.

Na święta nadchodzące, Zarząd Młyna Parowego otwiera cząstkową sprzedaż mąki i kaszy w mieście Lublinie w kantorze własnym przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 183, oraz w Nowej Aleksandrji (w Puławach) u pana L. Szabasowa.

Lublin d. 4 Grudnia 1867 r.
Dyrektor Młyna,
1—18218 **Juljusz Neumann.**

N. D. 7434.

Organy kościelne nowe,

niedawno wykończone, o 9-ciu głosach bez pedału, ozdobne, z pięknemi głosami **są do nabycia** każdego czasu, również jest kilka mniejszych i większych na ukończeniu, za cenę bardzo umiarkowaną, widzieć i wypróbować takowe można w Fabryce Organów **L. BLOMBERGA** przy ulicy Bednarskiej pod Nr. 2690*A*. Wszelkie **Obstalunki** jako też reperacje organów przyjmuje i wykonywa powyższa fabryka, w czem poleca się WW. Kollatorom, Proboszczom i Parafjanom. 1—16266

N. D. 7433. Z powodu wyjazdu za granicę, upraszam osoby mające zamiar stawiania **pieców kolistych** (Ringöfen) do wypalania wyrobów glinianych, cementu i wapna systemu pp. **Hoffmanna i S-ki**, nagrodzonych medalem „Grand Prix" na tegorocznej wystawie w Paryżu, aby od dnia 20 b. m. i r. udawać się raczyli listownie pod adresami L. von Maciejowski K. K. Civil Ingenieur Wien Teresianningasse N. 4, albo E. F. Hoffmann Kgl. Baumeister Berlin Kesselstrasse N. 7.

W Warszawie upoważniony do udzielenia bliższych wiadomości Inżenier E Klng, ulica Miodowa Nr. 486*a*.

Leopold Maciejowski.
1—18222 ulica Widok Nr. 1567.

N. D. 7429. Podaje do wiadomości powszechnej, że **konsens** udzielony niżej podpisanemu na praktykę lekarską, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia publicznego pod dniem 23 Sierpnia (4 Września) 1839 r. za Nr. 2301, w czasie pożaru w mieście Krzepicach wynikłego w miesiącu Czerwcu 1866 r. **zgorzał** wraz z innemi ruchomościami memi i że skutkiem tego, przedsięwziąłem starania o uzyskanie duplikatu takowego konsensu.

Krzepice d. 8 (20) Listopada 1867 r.
Jan Gronau.
1—17153 Lekarz Wolnopraktykujący.

N. D. 7375 Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że do **Składu** mego przy ulicy Ptasiej w domu Blassa Nr. 948 za Żelazną Bramą, wprost targu garnków, **nadchodzą regularnie co tydzień świeże transporta fajansu** z najlepszych materjałów zagranicznych, w mej własnej fabryce, istniejącej już od lat 12 w mieście Kole wyrabianego.

Do tegoż składu **nadszedł również transport szkła Angielskiego, Francuzkiego i Rosyjskiego, oraz porcelany zagranicznej** w różnych gatunkach.

Sprzedaż tych towarów odbywa się hurtem i częściowo po cenach stałych fabrycznych.

Obstalunki z prowincji i z Rossji przyjmują i załatwiają się z wszelką punktualnością i rzetelnością

Kupującym większą ilość towarów, odstępuje się stosowny rabat.

Jakób Teichfeld, 18080
Właściciel fabryki w mieście Kole.

N. D. 7313. Od **N. Criona Papa Nikola z Odessy**, nadszedł świeży transport **Tytoniu**, do Składu

Cygar Hawańskich,

ulica Senatorska plac Resursy Kupieckiej Nr. 471 B.

Filja Składu róg Wareckiej i Nowego Świata Nr. 1253

J. Rosenblum.
2—17954.

DODATEK.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)